



Poszło o to, kto ma rządzić

Radni PiS podzielili się i utworzyli dwa kluby w radzie powiatu tarnogórskiego. Czy pociągnie to za sobą zmiany w powiatowych władzach? W radzie sytuacja jest bardzo napięta. Radni i zarząd powiatu są pod coraz większą presją tego, co dzieje się w powiatowym szpitalu. Dochodzą na jego temat coraz bardziej niepokojące informacje: o rosnących długach, braku lekarzy i oddziałach, którym grozi zawieszenie.

Czytaj – str. 2

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Rozwikłanie afery napotyka problemy

Śledztwo w sprawie największej afery finansowej ostatnich lat w powiecie tarnogórskim przedłuży się o kolejne miesiące. Z Inkubatora Przedsiębiorczości w Tarnowskich Górach ukradziono ponad pół miliona złotych.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Od 4 miesięcy prowadząca śledztwo Prokuratura Rejonowa w Tarnowskich Górach czekała na opinię biegłej. Ta nie oddała ekspertyzy

w pierwotnym terminie, wystąpiła o przedłużenie czasu, miała ją sporządzić do początku września. Ostatecznie opinia nie wpłynęła. Za to biegła wysłała do prokuratury inne pismo. – Przedłożyła zaświadczenie lekarza sądowego, że nie

jest w stanie świadczyć pracy i trudno prognozować, jak długo ten stan potrwa – powiedziała nam w piątek Magdalena Lewandowska-Smerd, zastępca prokuratora rejonowego w Tarnowskich Górach.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

WYBRANO NOWEGO DYREKTORA MZUIM

► Potrzebny był drugi nabór, żeby wyłonić dyrektora Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach. Został nim Grzegorz Koszek.

Czytaj – str. 2

WYPADEK KOMENDANTA, ŚLEDZTWO PROKURATURY

► Prokuratura Okręgowa w Gliwicach wszczęła śledztwo w sprawie spowodowania wypadku na autostradzie A1. Pasażerem BMW był nadinsp. Marek Boroń, komendant główny policji. Do wypadku doszło 14 września, w Szalszy.

Czytaj – str. 4

RADNY APELUJE O PORZĄDEK NA SŁUPACH OGŁOSZENIOWYCH

► Radny Bartosz Śnietka apeluje do burmistrza Arkadiusza Czecha o wyczyszczenie słupów ogłoszeniowych. Stare ogłoszenia wyborcze powodują chaos informacyjny i są nieestetyczne.

Czytaj – str. 6

OSZUŚCI ŻERUJĄ NA TRAGEDII POWODZIAN

► Fałszywe wiadomości rzekomo od RCB, przejęcia kont w social mediach i fałszywe zbiórki – to tylko niektóre z możliwych oszustw w związku z występującą sytuacją powodziową. Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości przestrzega.

Czytaj – str. 7

UCZEŃ MECHANIKA NAPISAŁ PODRĘCZNIK DLA KOLEGÓW

► Uczeń tarnogórskiego „Mechanika” jest współautorem podręcznika do nauki programowania. Napisał go wraz ze swoją nauczycielką i absolwentem studiów IT z Piekar Śląskich.

Czytaj – str. 8

WYSTARTOWAŁA OTWARTA SZKOŁA

► To był szczególny dzień, z udziałem rodziców i wielu gości. W piątek, 20 września, oficjalnie otwarto nowoczesną siedzibę Otwartej Szkoły przy ul. Kochanowskiego w Tarnowskich Górach.

Placówka jest niepubliczna – za naukę pobierane jest czesne.

Czytaj – str. 9

SIŁOWNIA NA ZDROWIE. LEKARZE Z MEDALAMI



Czytaj – str. 11

TARNOGÓRZANKA MISTRZYNIĄ ŚWIATA

► Alicja Zdrzałek z Tarnowskich Gór została mistrzynią świata w nordic walking.

Czytaj – str. 18

Poszło o to, kto ma rządzić

Z listy PiS-u do rady powiatu tarnogórskiego dostało się 8 radnych. Pięciu z nich założyło niedawno klub Dialog i Współpraca. Przewodniczącym jest Janusz Śnietka, do klubu należą jeszcze: Jarosław Czapla, Marcel Galios, Maciej Mączyński i Krzysztof Banek.

Klub radnych PiS tworzą: Barbara Dziuk, Jan Gryc i Piotr Krok.

– To nie jest rozłam w tarnogórskiej prawicy, dalej jesteśmy wierni wyznawanym wartościom – twierdzi Janusz Śnietka. Jeżeli nie rozłam, to co? – Spór o przywództwo na prawicy. Poszło o to, kto

ma rządzić klubem radnych – mówi. Uważa, że po wygranych wyborach wszyscy radni są na jednym poziomie. Nierespektowanie tego doprowadziło do sytuacji, w której nie udało się osiągnąć porozumienia co do przewodniczącego klubu. Marcel Galios dodaje: – Nie było dialogu, a nie chodzi o to, by ktoś nam coś narzucił.

Barbara Dziuk uważa, że jest liderką: – Ja tworzyłam listy wyborcze, ja jestem pełnomocnikiem PiS-u na powiat tarnogórski, ale prowadzę rozmowy na zasadzie dialogu, a nie twardą ręką. To była ich decyzja, ja nie będę

nikogo ubezwłasnowalniać. Dalej współpracujemy, nie ma między nami kosa czy wojny – mówi.

Czy utworzenie nowego, 5-osobowego klubu radnych pociągnie za sobą zmiany w powiatowych władzach? Tworzy je KO (9 radnych) i Inicjatywa Obywatelska (7 radnych). Tajemnicą polisylną jest, że sytuacja w radzie jest bardzo napięta. Radni i zarząd powiatu są pod coraz większą presją z powodu tego, co dzieje się w powiatowym szpitalu. Dochodzą na jego temat coraz bardziej niepokojące informacje. – To, co się dzieje teraz w tym szpitalu, to

jest skandal nad skandale – komentuje Barbara Dziuk.

Władze szpitala chcą, by powiat poręczył im pożyczkę w wysokości 20 mln zł, ten się na razie wzbrania. – Radni dostają SMS-y od pracowników szpitala z prośbą o interwencję – mówi Janusz Śnietka.

Do tej pory nie wchodziła w grę koalicja KO z PiS-em. Natomiast klub radnych Dialog i Współpraca nie ma już w nazwie PiS-u. Czy nowy klub ma ambicję, żeby tworzyć nową koalicję?

– Żeby zrobić coś dobrego, to trzeba współzrządzić. Żeby współzrządzić, to trzeba być w zarządzie powiatu – odpowiada Janusz Śnietka. – Mamy pomysły na szpital, rozwiązanie problemu pałacu w Brynku, gdzie mogłaby powstać filia wyższej uczelni kształcąca w kierunkach leśniczych, na poprawę stanu dróg powiatowych – deklaruje.

Kiedy można się spodziewać ewentualnych zmian koalicyjnych w radzie powiatu?

– Najbliższa sesja pokaże, czy jest wola do dalszej współpracy – odpowiada Janusz Śnietka.

Najbliższa sesja rady odbędzie się dzisiaj, 24 września.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Wybrano nowego dyrektora MZUiM

Potrzebny był drugi nabór, żeby wyłonić dyrektora Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach. Został nim Grzegorz Koszek.

Grzegorz Koszek miał wykażać się odpowiednimi kwalifikacjami wymaganymi do zatrudnienia na tym stanowisku, uzyskał najwyższą łączną sumę punktów podczas postępowania konkursowego oraz zakończył procedurę naboru z wynikiem pozytywnym, osiągając ponad 70 proc. możliwych do uzyskania punktów.

Urząd Miejski w Tarnowskich Górach nie udzielił nam informacji na temat doświadczenia i wykształcenia Grzegorza Koszka, odesłał do jego profilu na Facebooku, z które-

go wynika, że pracuje w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów w Bytomiu (jako kierownik działu inżynierii ruchu, jak udało nam się ustalić) i jest absolwentem Politechniki Śląskiej Wydział Transportu i Inżynierii Lotniczej.

Obowiązki przejmie 1 października. Joanna Czyżewska, wcześniejsza dyrektorka MZUiM w Tarnowskich Górach, złożyła wypowiedzenie.

Proponowane wynagrodzenie zasadnicze dla nowego dyrektora MZUiM wynosi 8500 zł brutto, do tego dochodzi dodatek funkcyjny i dodatek za wysługę lat w wysokości od 5 do 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego, w zależności od stażu pracy.

(A)

Rozwikłanie afery napotyka problemy

Dokończenie ze str. 1

– Cztery miesiące nam uciekły. Jesteśmy zmuszeni szukać nowego biegłego – dodaje prokurator.

W sierpniu 2023 r. „Gwarek” informował o nagłym odwołaniu prezesa inkubatora przedsiębiorczości. Jednocześnie powiadomiono organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach poinformowało nas wtedy, że zarząd powiatu dowiedział się o „możliwych nadużyciach oraz uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez byłą prezes”.

Kobiecie nie przedstawiono do tej pory zarzutów. Śledztwo dotyczy wyprowa-

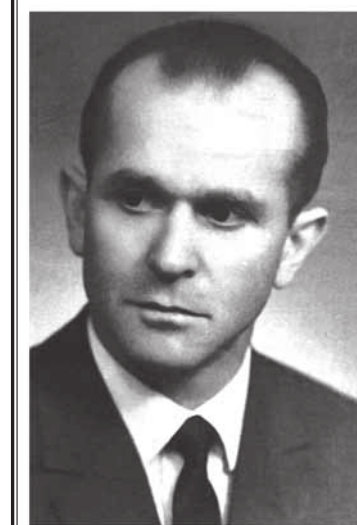
dzenia z inkubatora pieniędzy. Jak duża to kwota? Starostwo powiatowe podało ją w odpowiedzi na interpelację radnego powiatowego Michała Spornia. Z kasy spółki miało zostać wyprowadzone co najmniej 660 tys. zł.

Dokładną kwotę ma wyliczyć biegły z zakresu rachunkowości. Sporządzanie ekspertyzy, w której mają znaleźć się także inne informacje potrzebne prokuraturze do dokończenia śledztwa, trwa od kilku miesięcy. Ta opinia ma być ostatnią czynnością procesową, która ukierunkuje to postępowanie.

– Niestety sprawa bardzo się przeciąga – mówi prokurator Lewandowska-Smerd.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

nekrolog



„Świat jest książką. Kto nigdy nie podróżuje, widzi tylko jedną stronę”
Augustyn

†
Henryk Sporoń

urodzony 7.08.1926
zmarł 29.08.2024

Pełen pasji geograf, historyk i nauczyciel, który z niestrudzoną ciekawością badał świat i jego historię, a swoją wiedzę przekazywał z oddaniem dalszemu pokoleniu. Jego miłość do edukacji i niezachwiana wiara w potęgę wiedzy na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

W głębokim smutku
zawiadamy

Żona Scholastyka, Ćorki Aldona, Virginia,
Wnuczka Nathalie
oraz przyjaciele i wychowankowie

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.



Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór

NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.

Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością. Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów. W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe. Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne.

Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.

TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22, BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIECIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

nekrolog

„Śmierć nie jest kresem naszego istnienia, żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach”.
Albert Einstein

Państwu
Małgorzacie i Jarosławowi Wesółkom

wyrazy szczerzego współczucia, żalu i słowa otuchy
z powodu śmierci
Mamy

składają
koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących
w Tarnowskich Górach

W TARNOWSKICH GÓRACH ZABRAKŁO GUMOWCÓW

Gumowce, taczki, łopaty – po tym jak ruszyły zbiórki dla powodzian w Tarnowskich Górach i okolicy, to towar deficytowy. **W ubiegłą środę odwiedziliśmy Tarnogórską Szafę Społeczną, która od razu włączyła się w akcję pomocy.**

ALICJA JURASZ

– Nasz apel spotkał się z bardzo dużym odzewem. Jeden transport już pojechał do miejscowości Bardo – mówiła Katarzyna Kubanek z Tarnogórskiej Szafy Społecznej. – Z relacji z pierwszej ręki wiem, że Bardo to obecnie obraz nędzy i rozpacz. Jest tam mnóstwo błota, mułu, ludzie w tym chodzą. Budynki i mieszkania są zniszczone, ludzie nie mają do czego wracać. Woda dotarła prawie do wysokości z 1997 roku. Mimo wszystko, mieszkańcy są zdeterminowani, żeby wrócić do domów, tylko w tej chwili nie mają czym sprzątać. Nasza w tym głowa, żeby im to zapewnić – relacjonowała.

Artykuły największej potrzeby, a dociera ich najmniej, to gumowce, taczki i łopaty. W jednej z lokalnych hurtowni znaleźli 50 sztuk, kupili wszystkie. – Gumowce to marzenie, w Tarnowskich

Górach w Castoramie już ich nie można dostać – mówiła Katarzyna Kubanek. Dodaje, że potrzebne są nie tylko męskie, ale też damskie i dziecięce gumowce. Mogą być używane, byle były czyste i niezniszczone.

Kolejne na liście potrzeb są skarpety – nowe i odzież przeciwdeszczowa. Tarnogórska Szafa Społeczna nie przyjmuje w tej chwili żadnej innej odzieży. Jeśli będzie na nią zapotrzebowanie, mają odpowiednie zapasy. Ważne, żeby w punkcie przy ul. Opolskiej było miejsce na inne dary. Cały czas potrzebna jest karma dla zwierząt, jednorazowe sztućce i talerze oraz żywność z długim terminem ważności i łatwa w przygotowaniu. Dobrze, żeby nie była



W ubiegłym tygodniu dary trafiły do potrzebujących

w szklanych pojemnikach, bo łatwo takie uszkodzić, tak samo jak papierowe opakowania. W każdej ilości potrzebne są koce, szmaty oraz ręczniki. Przydadzą się nawet te znisz-

czone. Na liście są też miotły, mopy, ściągaczki do wody, kubły, chemia do sprzątania, mydła, szczoteczki. Bardzo ważne są naładowane powerbanki, latarki i baterie. Wśród darów mało jest słodczy. A te przydałyby się nie tylko dzieciom, ale też dorosłym – dodają energii i endorfin.

Lista jest na bieżąco aktualizowana na facebookowym profilu Tarnogórskiej Szafy Społecznej. Istotne są też



Tarnogórska Szafa Społeczna i jej wolontariusze

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

wpłaty na konto (dane w ramce) – z nich wolontariusze mogą sfinansować zakup gumowców, tacek i łopat.

Punkt przy ul. Opolskiej 21 A w Tarnowskich Górach działał przez cały ubiegły tydzień. W czasie naszej rozmowy godziny i dni otwarcia nie były jeszcze ustalone, ale łatwo to sprawdzić w mediach społecznościowych.

Katarzyna Kubanek podkreślała, że każdy pomaga

na miarę możliwości. Firma Marbach udostępniła bus, dzięki czemu możliwy był transport karmy dla zwierząt. – Zgłaszają się szkoły i mnóstwo osób indywidualnie. Jesteśmy wzruszeni odzewem. Jak zwykle tarnogórzanie potrafią otworzyć serca dla potrzebujących – komentowała. Zbiórki prowadzone są też w ratuszu, TCK i parafii w Strzybnicy.

Nasi pomagali powodzianom

W akcję pomocy powodzianom zaangażowali się i nasi strażacy, i wodniacy.

Tarnogórska kompania odwodowa nr 12, czyli ochotnicze straże pożarne z powiatu tarnogórskiego pod dowództwem strażaków z PSP, pojechała pomagać usuwać skutki powodzi. Najpierw dotarła do Chałupki w powiecie raciborskim, a potem do Kuźni Raciborskiej.

Nasi strażacy pomagali przy tworzeniu umocnień i wałów, w ruch poszły worki z piaskiem oraz rękawy wodne, które miały ochronić przed wodą mieszkańców i ich dobytek. Kompania wróciła do powiatu tarnogórskiego 16 września.

Powodzianom pomagali również członkowie Wodnego



Ratownicy WOPR-u byli w Nysie, potem pojechali do Wrocławia

FOT. ŚLĄSKIE WOPR

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, w tym z Tarnow-

skich Gór i Piekar Śląskich. Pojechali w rejon Nysy, gdzie

sytuacja była bardzo ciężka, później do Wrocławia. (ESP)



Wśród druhów pomagających na terenach dotkniętych powodzią byli też reprezentanci OSP Pniowiec

FOT. OSP PNIOWIEC



Strażacy z powiatu tarnogórskiego byli m.in. w Kuźni Raciborskiej

FOT. OSP KOTY

Zderzenie trzech aut na obwodnicy

Jechała za blisko opla i w niego wjechała. Na tym się nie skończyło.

Do wypadku doszło 19 września na drodze pomiędzy Tarnowskimi Górami a Miasteczkiem Śląskim.

– Jadąca audi 25-letnia mieszkanka Kalet nie zachowała bezpiecznej odległości i wjechała w tył opla – mówi sierż. szt. Dominik Michalik z tarnogórskiej policji.

Opla prowadził 59-latek, też z Kalet. Jego auto siłą odrzutu wjechało jeszcze w volkswagena, za kierownicą którego siedział kolejny mieszkaniec Kalet, 61-letni. Do szpitala trafiła 19-letnia pasażerka opla. (ESP)



Do szpitala trafiła pasażerka opla

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Wypadek komendanta, śledztwo prokuratury

Prokuratura Okręgowa w Gliwicach wszczęła śledztwo w sprawie spowodowania wypadku na autostradzie A1. Pasażerem BMW był nadinsp. Marek Boroń, komendant główny policji. Do wypadku doszło 14 września, w Szafszu.

Kierowca BMW X5 wjechał w strugę wody na jezdni, utracił panowanie nad samochodem, który wypadł z drogi, uderzył w betonowe separatory i dachował. Ran-

ni zostali pasażerowie – komendant główny policji oraz inspektor KGP.

Ustalono, że kierowca nie dostosował prędkości do warunków, w jakich odbywał się ruch, czym „nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym”. Z uwagi na fakt, że ewentualnym sprawcą zdarzenia jest policjant oraz z uwagi na wagę sprawy, postępowanie jest prowadzone w formie śledztwa.

(ESP)

Operator ładowarki z 3 promilami

Policja z Tarnowskich Gór zatrzymała w Zbrostawicach operatora ładowarki. Miał 3 promile. Pijany kierowca wpadł, bo przytarł oponę zaparkowanego samochodu. Jazda po pijanemu to nie jedyne przestępstwo, za które odpowie przed sądem.

– Zgłoszenie o kolizji w Zbrostawicach przy ulicy Piastowskiej wpłynęło do policjantów wczoraj chwilę po godzinie 9 rano. Na miejsce zdarzenia pojechali mundurowi z drogówki, którzy ustalili, że 39-latek z Tarnowskich Gór nieprawidłowo wykonał manewr cofania ładowarką i w efekcie uderzył w zaparkowaną

dacie, należąca do 60-letniej mieszkanki Zbrostawic – informuje podkom. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach.

Badanie trzeźwości wskazało, że 39-latek z Tarnowskich Gór ma w organizmie blisko 3 promile alkoholu. To jednak nie koniec jego problemów. Okazało się, że ma on dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, który w 2018 roku orzekł wobec niego Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach. Skazał go za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości. 39-latek z Tarnowskich Gór będzie więc odpowiadał przed sądem jako recydywista. (MIR)

Zatrzymali go dwa razy. Za każdym razem był pijany

W poprzednią niedzielę policjanci z Tarnowskich Gór zatrzymali motorowerzystę. Dwa dni później znów był kontrolowany. Za każdym razem miał ponad promil. Grozi mu do 3 lat więzienia.

W niedzielę na ulicy Podłączonej w Ożarowicach policjanci zatrzymali do kontroli motorowerzystę. Był to miejscowy 67-latek. Motorowerzysta miał w organizmie ponad promil alkoholu. Okazało się, że tego samego mężczyznę we wtorek zatrzymali policjanci z Pyrzo-

wic. Wtedy też jechał motorowerem i miał ponad promil alkoholu.

– Nie ma taryfy ulgowej dla kierujących, którzy w tak świadomy sposób łamią przepisy prawa i prowadząc pojazdy pod wpływem alkoholu, stwarzają ogromne niebezpieczeństwo na drogach. Sprawę zatrzymanego zajmie się teraz sąd, a mężczyźnie grozić może nawet do 3 lat pozbawienia wolności – komentuje podkom. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach. (MIR)

Ukradli puste butelki, żeby je sprzedawać

Policja z Kalet zatrzymała dwóch złodziei, którzy włamali się do Dino i ukradli kontenery z pustymi butelkami po piwie. Grozi im 10 lat więzienia.

Zgłoszenie o kradzieży pustych butelek po piwie wpłynęło na policję w Tarnowskich Górach w ubiegły poniedziałek. Dzielnicy ustalili, że złodzieje przepiliwali kłódkę zabezpieczającą przysklepowy magazyn. Po przejrzeniu nagrań z kamer monitoringu okazało się, że za sprawą kradzieży 7 kontenerów z butelkami stoi dwóch włamywaczy.

– Policjanci, mając prawie stuprocentową pewność,

kim są sprawcy, sprawdzili jeszcze nagrania z kamer miejskiego monitoringu, na którym widać było, jak wraz z łupem kilkukrotnie podążali w kierunku pobliskich sklepów, gdzie sprzedawali skradzione wcześniej butelki – informuje podkom. Kamil Kubica, rzecznik policji w Tarnowskich Górach. Policja zatrzymała włamywaczy w miejscach zamieszkania. Są to mieszkańcy Kalet w wieku 39 i 41 lat. Złodzieje trafili do policyjnej celi, usłyszeli zarzuty, do których się przyznali. Za kradzież z włamaniem grozi im nawet do 10 lat więzienia. (MIR)

KRONIKA POLICYJNA

WYPADEK NA ZAGÓRSKIEJ, RANNA ROWERZYSTKA

► Tarnowskie Góry. 22.09 na ul. Zagórskiej 48-letni mieszkaniec Tarnowskich Gór włączył się fordem do ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa rowerzystce. Skończyło się to potrąceniem 41-letniej mieszkanki powiatu tarnogórskiego. Kobieta z obrażeniami ciała została zabrana do szpitala. Policjanci proszą i rowerzystów, i kierowców o szczególną ostrożność.

AMATORZY DARMOWEGO ALKOHOLU NA ŁOWACH W MARKECIE

► Tarnowskie Góry. 20.09 w markecie Biedronka przy ul. Bytomskiej wpadł 51-letni tarnogórzanin. Ukradł alkohol za 40 zł i dostał za to 500 zł mandatu. Mało tego, podczas interwencji używał wulgaryzmów, co kosztowało go kolejne 100 zł mandatu.

► Tarnowskie Góry, os. Przyjaźń. Dwa dni wcześniej na gorącym uczynku złapano innego sklepowego złodzieja. Łupem 27-latek był alkohol wart 23 zł. Tu też policjanci wystawili mandat w wysokości 500 zł.

Z MARKETU DO ARESZTU

► Tarnowskie Góry. 19.09 w markecie Biedronka przy ul. Ułańskiej 52-latek z powiatu tarnogórskiego ukradł artykuły, których wartość wyceniono na ok. 27 zł. Jednak tym razem na mandacie się nie skończyło. Okazało się bowiem, że 52-latek jest poszukiwany – za podobne, drobne kradzieże. Jego „darmowe” zakupy zakończyły się więc transportem do aresztu i rozpoczęciem zasądzonej wcześniej odsiadki.

PIJANI ZA KÓŁKIEM

► Tarnowskie Góry, osiedle Przyjaźń. 19.09 na ul. Janasa policjanci zatrzymali kierowcę seata. 64-letni tarnogórzanin miał prawie 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

► Przezchlebie. 17.09 na ul. Mikulczyckiej 51-latek z powiatu tarnogórskiego przekroczył dozwoloną prędkość – tam gdzie można było mieć do 50 km/h, na liczniku renault było 65 km/h. Na tym jednak nie skończyły się problemy kierowcy. Wydmuchał bowiem ponad 0,5 promila alkoholu.

STŁUCZKA TRZECH SAMOCHODÓW

► Szafsza. 17.09 na ul. Ziemięcickiej 19-letni kierowca forda, mieszkaniec Mysłowic, nie zachował bezpiecznej odległości i wjechał w tył innego forda, którego prowadził 60-latek z powiatu tarnogórskiego. Ten siłą odrzutu uderzył jeszcze w fiata, za kierownicą którego siedziała 32-latek z Pyskowic. Sprawca kolizji dostał mandat i zatrzymano mu dowód rejestracyjny.

Zderzenie rowerzystów w lesie



Dwaj rowerzyści zderzyli się na drodze w lesie w Kaletach

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Dwaj rowerzyści zderzyli się na drodze w lesie w Kaletach. Do zdarzenia doszło w sobotę.

Na razie tarnogórcy policjanci ustalili, że 10-latek ze Świerklańca jadący na rowerze wymijał kolumnę jednośladów i zderzył się

z nadjeżdżającą 47-letnią rowerzystką z Bytomia.

Oboje trafili do szpitala. – Miłośnikom jazdy na rowerze przypominamy, aby dbali o bezpieczeństwo własne i innych – mówi sierż. szt. Dominik Michalik z komendy policji w Tarnowskich Górach. (ESP)

BURMISTRZ WYWOŁAŁ POSŁA DO TABLICY

Burmistrz Arkadiusz Czech wywołał do tablicy posła Tomasza Głogowskiego. **Poszło o likwidację Zakładów Chemicznych.**

ALICJA JURASZ

„Chyba pora wywołać do tablicy posła ziemi tarnogórskiej. Halo! Panie pośle! Tarnogórzanie czekają niecierpliwie na interwencję!” – napisał. „A tak się wczoraj wieczorem zastanawiałem, dlaczego skoro jesteśmy razem w jednym miejscu, pan burmistrz omija mnie z daleka jakby nie chciał rozmawiać... Czyżby dlatego, żeby nie powiedzieć, że był w ministerstwie i mógł rano puścić post z „Halo”...? – odpowiedział Tomasz Głogowski.

Chodzi o sprawę likwidacji Zakładów Chemicznych w Tarnowskich Górach i zapisy ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych. Według jej założeń likwidacją bomby ekologicznej ma zająć się gmina i dostanie na to środki zewnętrzne. Problem w tym, że z własnego budżetu będzie musiała rozliczyć VAT. W przypadku Tarnowskich Gór mowa o kilkudziesięciu milionach złotych. Są też koszty dodatkowe – po zabez-

pieczeniu odpadów w sarkofagu, będzie musiała tam funkcjonować oczyszczalnia ścieków. Obecna wymaga remontu, potem ktoś musi odpowiadać za jej utrzymanie. Nie jest to nowa wiedza i samorządowcy od dawna mówili o tym, że zapisy ustawy nie są doskonałe i wiążą się ze zbyt dużymi wydatkami.

W tym tygodniu wóldarz z Tarnowskich Gór podzielił się wrażeniami po wizycie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. „(..) zaapelo-



„A tak się wczoraj wieczorem zastanawiałem, dlaczego skoro jesteśmy razem w jednym miejscu, pan burmistrz omija mnie z daleka jakby nie chciał rozmawiać...” – odpowiedział Tomasz Głogowski.

wano do naszego samorządowego poczucia odpowiedzialności o zmierzenie się z bombami ekologicznymi w naszych miastach, mimo że rząd nie widzi dziś możliwości zapewnienia gminom

sfinansowania wkładów własnych. O co chodzi? Ustawa o terenach zdegradowanych pokazuje, skąd mają pochodzić pieniądze na zlikwidowanie pozostałości po Zakładach Chemicznych i kilku innych bombach ekologicznych w kraju. Nie załatwia jednak problemu VAT. Wracamy więc do sedna problemu usuwanych od 30 lat odpadów z Czarnej Huty: braku środków w budżecie państwa. Nie zapominajmy: Zakłady Chemiczne Tarnowskie Góry były przedsiębiorstwem PAŃSTWOWYM!” – napisał Arkadiusz Czech i zwrócił się do posła KO.

Tomasz Głogowski odpowiedział: „Jak wiesz, podzielałam zdanie co do konieczności nowelizacji ustawy, wyraziłem to np. podczas głosowań poprawek Senatu w poprzedniej kadencji. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu będę rozmawiał z posłami z innych regionów, w których znajdują się wielkoobszarowe tereny zdegradowane, których ma dotyczyć ta ustawa” – odpowiedział. Złożył interpelację do ministra klimatu i środowiska.



W sierpniu Zakłady Chemiczne odwiedził wojewoda Marek Wójcik. W spotkaniu uczestniczyli także Tomasz Głogowski i Arkadiusz Czech

FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W TARNOWSKICH GÓRACH

Opisał w niej zastrzeżenia samorządowców i zapytał, czy ministerstwo podziela opinię miasta, że przy obecnym stanie prawnym wspomniane koszty nie mogą być finansowane ze środków zewnętrznych. Prosił też ministra o ustosunkowanie się do głosu samorządowców i odpowiedź, czy ustawa zostanie nowelizowana.

– Miasto musi zdobyć teraz 250 mln zł. Ale za 5-6 lat Tarnowskie Góry zyskają do zagospodarowania kilkadziesiąt hektarów grun-

tów. Jesteśmy przygotowani i zdeterminowani do dalszego działania – zapewniał burmistrz Arkadiusz Czech pod koniec marca, a więc w szczycie kampanii wyborczej. Chwalił się wtedy podpisaniem aktu notarialnego – wstępnej darowizny terenów Skarbu Państwa. Tarnowskie Góry miały stać się właścicielką prawie 60 ha terenów po Zakładach Chemicznych, co pozwoliłoby na dokończenie rekultywacji terenu. Miasto do dziś terenu nie przejęło. Przeszkodą jest wspomniany

VAT, który nie jest kosztem kwalifikowanym.

– Na razie podpisaliśmy aneks, z którego wynika, że miasto przejmie tereny pod koniec roku, ale będzie to zależać od tego, czy zmieni się ustawa. Jesteśmy na etapie remontu dachu oczyszczalni, modernizujemy ją, żeby dalej pracowała na rzecz Zakładów Chemicznych. Zwróciliśmy się też do wojewody śląskiego o kolejne środki na wymianę urządzeń w oczyszczalni – mówi starosta tarnogórski Adam Chmiel.

Dr Poprawa: tracimy grunt pod nogami

Znana w Tarnowskich Górach lekarka, dr Beata Poprawa, pisze o sytuacji w tarnogórskim szpitalu powiatowym, w którym pracuje. W osobistym wpisie w mediach społecznościowych wspomina o braku personelu, braku dialogu z pracownikami i niezrozumiałych decyzjach starostwa tarnogórskiego.

O tym, co dzieje się w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach, informujemy od dawna. Problemów jest mnóstwo, ale od pewnego czasu sytuacja stała się bardzo napięta – brakuje lekarzy, są wewnętrzne konflikty, zawieszane są kolejne oddziały, szef szpitala

od dawna jest na zwolnieniu i placówką zarządza p.o. prezesa (co jest tymczasowym rozwiązaniem). Trzeba coś zrobić z ogromnymi długami WSP, ale powiat na razie nie podjął w tej sprawie decyzji. Szpital się zwyczajnie „zwija”.

Dr Poprawa zdecydowała się zabrać głos w tej sprawie. W bardzo obszernym wpisie informuje o ogromnym kryzysie w szpitalu, o tkwieniu w „matriksie”, w którym niewiele zależy od załogi oraz o igraniu zdrowiem i życiem tarnogórzan.

„Brak bezpieczeństwa tarnogórzan i nie tylko wiąże się z coraz większym brakiem dostępu do leczenia. Powoli zamykamy kolejne oddziały

szpitalne – tak pewnie zaoszczędzimy na świetle, ale co z chorymi? Brak odpowiedniego sprzętu, niekorzystna organizacja pracy, kuszenie przez inne bardziej zapobiegliwe miasta lepszą komunikacją i zarządzaniem, lepszym standardem ich szpitali i dużo wyższymi zarobkami powoduje, że naturalnie odpływają specjaliści do miejsc, gdzie mają lepsze perspektywy rozwoju” – napisała.

Tarnogórzanie pamiętają, że Beata Poprawa była jedną z tych osób, które walczyły o utworzenie w „Trójce” pododdziału udarowego (na oddziale neurologii). Kilka lat temu wiele osób odpowiedziało na akcję „Niech się nie

udarzy”. Wspólnymi siłami udało się stworzyć pododdział. „W chwili obecnej na salach neurologii przykryliśmy prześcieradłami kupiony sprzęt i zamknęliśmy drzwi... Moje serce pęka mi z żalu i strasznego rozczarowania”.

W mediach społecznościowych szpitala od pewnego czasu ukazują się oferty pracy. Lista specjalistów, których szpital potrzebuje, jest długa. WSP chce zatrudnić: kardiologa, pielęgniarkę oddziałową, neurologów, chirurgów, specjalistów medycyny ratunkowej, poszukiwany jest ordynator oddziału ginekologicznego. To tylko te oferty, które szpital zamieścił we wrześniu. (EKA)

TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16
dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00

Mieszkam na osiedlu w Lasowicach i mamy problem z ul. Andersa. To jedyna ulica prowadząca od naszych bloków do Lidla. Jest w fatalnym stanie. Sąsiadka, która ma 83 lata i porusza się z pomocą chodzika, ma problemy, żeby tamtędy przejechać. Przez dziury i nierówną nawierzchnię kółka z balkonika latają jej na wszystkie strony. Musi uważać, żeby się nie wywrócić. Ja jeżdżę na rowerze i też nie czuję się tam bezpiecznie. Poszłam do Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach i okazało się, że droga jest miejska, urząd za nią odpowiada, ale żeby się nią zajął, to mam napisać pismo w tej sprawie albo zwrócić się do radnej z Lasowic. To jakaś kpina. Żeby zajęli się tym, co należy do ich obowiązków, mam znaleźć radną albo napisać im to?

CZYTELNICZKA Z LASOWIC

Dostałam z Tauronu pismo, że nie zapłaciłam rachunku na ponad 220 zł i mam to jak najszybciej zrobić, bo grozi mi windykacja długu. Natychmiast zapłaciłam, ale w trakcie wyjaśniania okazało się, że na ten rok wydrukowano mi o jeden blankiet do zapłaty mniej. To nie była moja wina, tylko kogoś z Tauronu, kto drukował te blankiety. Jak można tak ludzi denerwować? Ja jestem po zawale.

CZYTELNICZKA GWARKA

Nazwa ulicy do zmiany?

W Sowicach jest ul. Bolesława Skórki. – Jej patronem jest mój pradziadek, tylko że nazywał się Bernard Skorek – mówi nasz czytelnik. Uważa, że miasto powinno zmienić nazwę ulicy.

– Od urodzenia jestem mieszkańcem Tarnowskich Gór, tak samo jak i moi przodkowie. Moim pradziadkiem był Bernard Skorek, jeden z pierwszych więźniów politycznych wysłanych po rozpoczęciu wojny do obozu Mauthausen Gusen, gdzie zmarł po kilku miesiącach katorżniczej pracy – opowiada Marek Błaszczuk, prawnuk patrona ulicy.

Wspomina, że w czasach komuny ulica nosiła nazwę B. Skórki, teraz jest B. Skórki. Dodaje, że przez lata próbowano to wyprostować, ale słyszano, że ile to pracy: dowody do wymiany i inne dokumenty. Nie warto. – Moim zdaniem warto – przekonuje tarnogórzanin, który chce, by w końcu jego dziadka właściwie uhonorowano.



W Sowicach jest ul. Bolesława Skórki. – Jej patronem jest mój pradziadek, tylko że nazywał się Bernard Skorek – mówi nasz czytelnik

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

– Zmiana nazwy ulicy to nie jest kwesta „ile to pracy” czy „nie warto lub warto” – mówi Ewa Kulisz, rzeczniczka urzędu miejskiego w Tarnowskich Górach.

Tłumaczy, że nazwę ulicy nadano uchwałą rady miejskiej. Na mapach, które są w magistracie – z 1960 i 1983 roku – ulica nazywa się B. Skórki i Skórki. Na spisie ulic z lat 1940-50 mamy ul. Skórki, bez imienia.

– Jeśli uchwała została podjęta przed 1973 rokiem, nie mamy jej już w naszym

urzędzie. Wystąpimy jednak do Archiwum Państwowe, by tamtejsi pracownicy sprawdzili uchwały z lat wcześniejszych – zapowiada rzeczniczka.

Zwraca też uwagę, że zmiana nazwy ulicy to zmiana adresu, więc jej mieszkańcy musieliby wymienić każdy dokument, każdą tablicę czy pieczęć z nazwą ulicy. – Czy mieszkańcy ul. Bolesława Skórki na to przystaną? Warto ich zapytać – puentuje Ewa Kulisz.

AGNIESZKA RECZKIN

Radny apeluje o porządek na słupach ogłoszeniowych

Radny Bartosz Śnietka apeluje do burmistrza Arkadiusza Czecha o wyczyszczenie słupów ogłoszeniowych. Stare ogłoszenia wyborcze powodują chaos informacyjny i są nieestetyczne.



Radny Bartosz Śnietka apeluje do burmistrza Arkadiusza Czecha o wyczyszczenie słupów ogłoszeniowych

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Radny dotknął problemu, który wielokrotnie sygnalizowali czytelnicy „Gwarka”. Ponieważ w Tarnowskich Górach każdy może naklejać plakaty i ogłoszenia na słupach, bardzo często dochodzi do zaklejania np. klepsydr. Wystarczy, że jakaś firma rusza z kampanią i pod jej plakatami giną afisze kulturalne czy ogłoszenia urzędowe. Bywa natomiast, że stare plakaty na dole słupów lub wysoko, gdzie można sięgnąć tylko z drabinki, szpecą przez wiele tygodni. W Piekarach Śląskich za naklejenie plakatu trzeba zapłacić 2 czy 1,5 zł, ale jest to kontrolowane, nie dochodzi do zaklejania i ogłaszający się ma pewność, że jego plakat będzie widoczny co najmniej 7 dni. Za samowolne powieszenie afisza jest kara w wysokości 100 zł za oplakatowanie każdego słupa.

„Chciałbym zwrócić uwagę na problem związany z licznymi plakatami wyborczymi, które nadal wiszą na słupach ogłoszeniowych, pomimo że wybory samorządowe odbyły się w kwietniu bieżącego roku. Stan ten ma negatywny wpływ na estetykę przestrzeni publicznej oraz zaburza przejrzystość informacyjną dla mieszkańców” – napisał Bartosz Śnietka, radny Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach.

Radny podkreślił, że przeterminowane plakaty, zwłaszcza te o charakterze wyborczym, wprowadzają chaos informacyjny, co może utrudniać mieszkańcom zapoznanie się z ważnymi i aktualnymi informacjami, takimi jak ogłoszenia lokalne, wydarzenia kulturalne czy inicjatywy społeczne. Poza tym są nieestetyczne.

„W związku z powyższym, apeluję o podjęcie działań mających na celu wyczyszczenie wszystkich słupów ogłoszeniowych na terenie gminy z przeterminowanych materiałów, zwłaszcza plakatów wyborczych. Proszę również o rozważenie wprowadzenia systematycznego monitoringu stanu słupów ogłoszeniowych oraz mechanizmu regularnego usuwania przeterminowanych ogłoszeń, co

przyczyni się do utrzymania porządku i estetyki w przestrzeni publicznej, a także poprawi jakość komunikacji z mieszkańcami” – napisał radny Śnietka.

Burmistrz Arkadiusz Czech odpowiedział, że gminne słupy ogłoszeniowe „są oczyszczane systematycznie, a w przypadku zalegania starych, podartych plakatów i ogłoszeń natychmiast po zauważeniu tego rodzaju sytuacji. Aktualnie pracownicy gospodarczy Wydziału Gospodarki Miejskiej tut. urzędu dokonują objazdów i sukcesywnie oczyszczają przedmiotowe słupy. Mam nadzieję, że podjęte działania poprawią estetykę w przestrzeni publicznej, a także poprawią jakość komunikacji z mieszkańcami”.

(MIR)

PRZYTYKI Z RYMAMI

W „TRÓJCE”

Coś innego dyrektorka rzecze,
Coś innego ordynator twierdzi.
I niby nie ma tutaj zaprzeczeń,
Lecz wątpliwość w mózgu dziurę wierci,
Że znów się mącą kontakty człowiecze.

NOWE TARGOWISKO

Na Oświęcimskiej będzie targowisko,
Jednym daleko, ale drugim blisko.
Bardzo rozsądnie, bo wspomnieć wypada,
Że tam się ziemia raczej nie zapada.

W CZASIE ULEWY

Z nieba spadło wody niestety niemało,
W mieście nie ma rzeki, lecz nas też zalało.
Wodnych było kilka niespodzianych doznań,
Ale pod wiaduktem z tradycją, rzec można.

DONICZKOMIOTACZ

Na Gwarkach wystąpił wątpliwy sportowiec.
Rzut doniczką – super, ale słabo pobiegł,
Nie umknął policji, bo biegali bystrzej,
Nie każdy być może w wieloboju mistrzem.

CHAOS NA GWARKACH

Na jarmarku rękodzieła chaos,
A sympatycznie to wyglądało.
Z przymrużeniem oka dodam słowo,
Że jarmark i chaos to nie nowość.

O DIETACH

Radnym nie płacą za nieobecność,
Ale niektórym wiem, że na pewno,
Miasto coś zyska, lecz nic nie starci,
Gdy za absencję jeszcze zapłacić.

JANINA KAMILEWICZ

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



Jest zwiastun filmu Diabeł

Najpierw podano datę premiery, w ubiegłym tygodniu opublikowano zwiastun filmu „Diabeł” z Erykiem Lubosem i Piotrem Trojanem. Sceny kręcono m.in. w Tarnowskich Górach i gminie Zbrostawie na początku 2023 roku.

W ponad minutowym zwiastunie widać kilka scen kręconych w Tarnowskich Górach i w Kamieńcu. Główną rolę w „Diablu” gra Eryk Lubos, któremu towarzyszą Paulina Gałązka, Piotr Trojan, Aleksandra Popławska, Krzysztof Stroiński, Aleksandra Konieczna. Premierę zaplanowano na 29 listopada.

„Diabeł” to historia byłego żołnierza, Maksa, który po opuszczeniu armii nie potrafi wrócić do normalnego życia. Za brakiem zdolno-

ści do przystosowania kryje się mroczna historia jego przeszłości – wspomnienia z Afganistanu, Iraku i trudnej młodości. Kiedy bohater powraca do rodzinnego miasteczka na pogrzeb ojca, zostaje wpłątany w wojnę między lokalnymi gangsterami. „Przez ćwierć wieku armia była jedyną rodziną Maksa. Kiedy opuścił jej szeregi, stracił sens życia. Mężczyzna wraca do rodzinnego miasteczka i trafia w sam środek wojny gangów. Wspierany przez przyjaciółkę, byłą dowódczynię oraz wiernego psa weterana, musi opowiedzieć się po jednej ze stron i stanąć do walki, której wynik zdaje się z góry przesądzony. Stawką jest nie tylko życie Maksa, ale i miłość, która może go ocalić. W ma-



Premiera filmu miała odbyć się jesienią ubiegłego roku

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

łym śląskim miasteczku rozpętuje się wojna. Dla jednych piekło na ziemi... Dla „Dia-

bla” prawdziwy dom...” – tak brzmi opis dystrybutora. (AI)

Zmiana na stanowisku dyrektora

Zmiana na stanowisku dyrektora Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świerkłańcu. 1 września funkcję objął Roman Jaskólski.



Roman Jaskólski

FOT. ARCHIWUM UG W ŚWIERKLAŃCU

Nowy dyrektor ZWiK w Świerkłańcu ma w branży wodno-kanalizacyjnej 27-letnie doświadczenie. Wcześniej pracował w tarnogórskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Podczas swojej kariery był tam m.in. kierownikiem działu technicznego, kierownikiem działu wsparcia technicznego i managerem ds. projektów. Studiował na Wydziale Inżynierii Środowiska i Energetyki na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. – Chciałbym w ZWiK w Świerkłańcu wykorzystać swoją wiedzę, doświadcze-

nie i umiejętności. To nowe wyzwanie w moim życiu zawodowym i postaram się jak najlepiej je zrealizować – powiedział.

Poprzedni dyrektor zakładu Dawid Zedel odszedł z pracy. Roman Jaskólski wygrał konkurs na stanowisko. (AI)

Oszuści żerują na tragedii powodzi

Fałszywe wiadomości rzekomo od RCB, przejęcia kont w social mediach i fałszywe zbiórki – to tylko niektóre z możliwych oszustw w związku z występującą sytuacją powodziową. Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości przestrzega.

Oszuści rozsyłają fałszywe wiadomości SMS, podszywając się pod alert RCB. W wiadomościach umieszczone są linki, w które nie należy klikać! Kliknięcie może skończyć się zainfekowaniem smartfona, kradzieżą danych osobowych, włamaniem na konto bankowe itd.

Prawdziwe alerty RCB nie zawierają linków.

„Jeśli otrzymasz wiadomość, która wygląda jak Alert RCB, ale zawiera link lub budzi Twoje wątpliwości, prosimy, abyś nie klikał w odnośnik i nie odpowiadał na wiadomość” – przestrzega Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości.

Fałszywe zbiórki

Oszuści coraz częściej wykorzystują dramatyczne wydarzenia, aby wyłudzać pieniądze pod pozorem działań charytatywnych. Aby uniknąć oszustwa:

– wspieraj tylko oficjalne zbiórki organizowane przez znane i zaufane organizacje,

– weryfikuj strony internetowe oraz profile społeczno-



Oszuści, żerując na ludzkiej tragedii, w związku z sytuacją powodziową, próbują przejmować konta na profilach społecznościowych. W tym celu przygotowują krzykliwe nagłówki ze zdjęciem, np. dziecka lub zwierzęcia w sytuacji zagrożenia

FOT. POLICJA

ściowe, na których publikowane są apele o pomoc (czy organizatorzy udostępniają swój numer telefonu, mail),

– uważaj na podejrzane wiadomości e-mail, SMS-y lub komunikaty w mediach społecznościowych.

Przejęcia kont

Oszuści, żerując na ludzkiej tragedii, w związku z sytuacją powodziową, próbują przejmować konta na profilach społecznościowych.

W tym celu przygotowują krzykliwe nagłówki ze zdję-

ciem, np. dziecka lub zwierzęcia w sytuacji zagrożenia. Do wpisu dołączony jest link, w który należy kliknąć i zalogować się, podając wrażliwe dane. Podanie ich na podstawionej stronie powoduje przejęcie naszych danych do logowania.

„Pamiętaj! Jeśli jesteś już zalogowany na swoim koncie, nie ma konieczności ponownego logowania! Nie podawaj loginu i hasła. Nie panikuj. Po prostu zamknij podejrzaną stronę.

Możesz też zgłosić ją do Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości: incydent.cert.pl” – informuje policja. (MIR)

Aleksandra Orłowska w The Voice of Poland

Aleksandra Orłowska z Krupskiego Młyna wystąpiła w programie The Voice of Poland. Trafiła do drużyny Tomsona i Barona.

Aleksandra Orłowska wykonała utwór „Vampire” Olivii Rodrigo, a następnie „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena, za który szczególnie jest chwalona przez internautów: „Bardzo dobry występ. Był power. Powodzenia w bitwach”, „Pierwsza piosenka na mnie nie zrobiła wrażenia, za to przy Niemenie zbierałam szczękę z podłogi. Petarda”, „Mało kto w Polsce się bierze za Niemena i mu to wychodzi (Mateusz Ziółko, Szpaku, Cugowski, Zalewski). A tu proszę! Elegancko!”.

Aleksandra Orłowska ma 25 lat. Od zawsze kochała śpiew. Pierwszy raz wystąpiła publicznie podczas swojej pierwszej komunii świętej. To wtedy rodzice usłyszeli, że ich córka ma prawdziwy talent i zapisali ją na lekcje śpiewu. W gimnazjum pisała teksty piosenek, w liceum zaczęła komponować. Jest absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach, którą ukończyła równocześnie z Uniwersytetem Śląskim, gdzie studiowała doradztwo filozoficzne i coaching.

Warto dodać, że urodziła się z astmą, a dzieciństwo spędzała głównie w szpita-



Aleksandra Orłowska z Krupskiego Młyna

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

lach. Lekarze zalecali jej, żeby zrezygnowała ze śpiewu, ale dla niej muzyka była najlepszym lekarstwem, ucieczką od problemów i możliwością wyrażania emocji. „Kiedy przebywała w szpitalu, wszyscy wokół o tym wiedzieli, bo z jej pokoju dochodziło śpiewanie. Ludzie często wątpili w jej chorobę. Zastanawiali się, jak to możliwe, że tak poważ-

nie choruje, a jednak śpiewa. Nie wiedzieli, że każdy dzień to walka. Lekarze często stawiali jej ultimatum – śpiewanie albo oddychanie. Ola jednak nie chciała porzucić swojej pasji. Po takiej rozmowie potrafiła pojechać na konkurs i następnego dnia przywieźć statuetkę” – napisano na stronie The Voice of Poland.

(AI)

UCZEŃ MECHANIKA NAPIŚAŁ PODRĘCZNIK DLA KOLEGÓW

Uczeń tarnogórskiego „Mechanika” jest współautorem podręcznika do nauki programowania. Napisał go wraz ze swoją nauczycielką i absolwentem studiów IT z Piekar Śląskich. **Jest to publikacja o tworzeniu aplikacji mobilnych za pomocą języka Java.**

HANNA KAMPA

Wojciech Jaśkowiec ma 19 lat i pochodzi z Miasteczka Śląskiego. Uczęszcza na kierunek technik programista do Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach, czyli „Mechanika”. Podręcznik „Aplikacje mobilne dla studenta i technika programisty” napisał razem z nauczycielką przedmiotów zawodowych Martą Kanafą-Suchan i z Krzysztofem Kułaczem z Piekar Śląskich, który jest absolwentem studiów informatycznych.

Książka ma 6 rozdziałów, z których dwa Wojciech Jaśkowiec napisał całkiem sam.

Marta Kanafa-Suchan mówi o Wojtku jako o uczniu zdolnym i pracowitym, z pasją do programowania. Dlatego to właśnie jego wybrano na współautora książki.

– Sposób przekazu Wojtka był na tyle dobry, że zachęcił do programowania również osoby, które sądziły, że programowania wręcz nie



– Chciałam, żeby książka przemawiała do młodych ludzi, stąd sugestia, żeby do projektu włączyć Wojtka. On, jako młoda osoba ucząca się programowania, najlepiej wiedział, jakim językiem porozumiewa się młodzież – dodaje pedagog.

cierpią – komentuje Marta Kanafa-Suchan. – Wojtek opracowywał samodzielnie wybraną część książki, sam też wymyślał przykłady. Jego praca była później weryfikowana przeze mnie. Wprowadzałam jedynie drobne poprawki merytoryczne czy językowe – dodaje.

Podręcznik jest jedną z serii książek dla studentów i uczniów technik o profilu technik programista. W tej chwili jest numerem jeden bestsellerów wydawnictwa Helion w kategorii Java. Marta Kanafa-Suchan zdecydowała się podjąć napisania książki, bo do tej pory brakowało odpowiedniego podręcznika, czyli publikacji dostosowanej do podstawy programowej nauczania

w zawodzie oraz do poziomu i umiejętności uczniów szkoły średniej. Stąd w „Mechaniku” pojawił się pomysł napisania takiego podręcznika.

– Chciałam, żeby książka przemawiała do młodych ludzi, stąd sugestia, żeby do projektu włączyć Wojtka. On, jako młoda osoba ucząca się programowania, najlepiej wiedział, jakim językiem porozumiewa się młodzież – dodaje pedagog.

Współautorem podręcznika jest piekarzanin, Krzysztof Kułacz, absolwent Uniwersytetu Śląskiego na studiach inżynierskich na kierunku informatyka stosowana. Obecnie pracuje jako programista.

– Książka jest przeznaczona dla każdego, kto interesu-



Wojciech Jaśkowiec ma 19 lat i pochodzi z Miasteczka Śląskiego
FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

je się tworzeniem aplikacji mobilnych. Pisząc ją, wypełniliśmy niszę na rynku książkowym, bo w tej chwili nie

ma zbyt wielkiego wyboru wśród publikacji poświęconych Javie – zapewnia uczeń „Mechanika”.

Odblokowali profil Nadleśnictwa Świerklaniec. Po pół roku odwołań

Facebook odblokował profil Nadleśnictwa Świerklaniec. Nie wiadomo, dlaczego zablokował i nie wiadomo, z jakiego powodu zmienił zdanie. Wiadomo natomiast, że profil miał być zablokowany na 10 lat.

Profil Nadleśnictwa Świerklaniec istnieje na Facebooku od 12 lat. Przez ostatnie lata prowadziła go odpowiedzialna za kontakt z mediami Justyna Grzeszczyk. Publikowała ładne zdjęcia i filmy z lasu, ciekawostki przyrodnicze. Efektem było 7,5 tysiąca polubień i obserwujących profil.

Facebook zablokował profil Nadleśnictwa Świerklaniec w nocy 28 marca. Powód: naruszenie regulaminu.

– Czym? W ostatnim czasie nie zamieściłam na profilu niczego innego niż przez

ostatnie 8 lat – mówi Justyna Grzeszczyk.

Ponieważ w podobnej sytuacji znalazło się 50 nadleśnictw w Polsce, sprawą zajęła się Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych. Wystąpiła do Facebooka o uzasadnienie decyzji o zablokowaniu profilu.

Za wygraną nie dała także Justyna Grzeszczyk.

– Napisałam 15 czy 16 odwołań na papierze. Za każdym razem otrzymywałam odpowiedź, że profil został zablokowany na 10 lat i w zasadzie o co mi chodzi. Więc na odpowiedź odpowiadałam odpowiedzią. W nocy, 17 września otrzymałam wiadomość, że profil został odblokowany. Dlaczego? Co wpłynęło na zmianę decyzji? Nie dostałam żadnego uzasadnienia – mówi. Gdy zablokowa-



Na profilu Nadleśnictwa Świerklaniec w ubiegłym tygodniu zaczęły pojawiać się nowe materiały. Leśnicy informują, że w lasach pojawiły się grzyby

no stary profil nadleśnictwa, Justyna Grzeszczyk założyła nowy. Teraz, ponieważ nie

ma możliwości połączenia profili, zostanie on wygaszony. (MIR)

Mieszkańcy zgłaszają potrzebę

Beata Piegza, radna Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach pyta o możliwość wprowadzenia ruchu jednokierunkowego na ulicach Reymonta, Mokrej, św. Wojciecha w Lasowicach. „Mieszkańcy tych ulic zgłaszali taką potrzebę” – napisała do burmistrza Arkadiusza Czecha. Co na to burmistrz?

Jak wyjaśniła radna Piegza, przy ulicach Reymonta i Mokrej nie ma chodników, a przy ul. św. Wojciecha wyznaczony chodnik nie spełnia wymogów, ma ok. 80 cm.

„Ruch pieszych odbywa się na jezdni, ponadto zaparkowane przy posesjach samochody utrudniają ruch i w ten sposób powstaje wiele niebezpiecznych sytuacji drogowych. Zmiana organizacji ruchu na jednokierunkowy poprawi bezpieczeństwo wszystkich użytkowników” – napisała Beata Piegza.

Burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech odpowiedział, że na tych ulicach obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h, są one drogami dojazdowymi do kilku posesji. Ulice Reymonta, Mokra oraz św. Wojciecha posiadają nawierzchnię asfaltową o szerokości ok. 5,5 metra, a ta ostatnia jednostronny chodnik.

„Nie ma podstaw do zmiany organizacji ruchu na jednokierunkową, gdyż taki ruch powoduje zwiększenie ilości czasu i długości tras przejazdu dla poszczególnych kierowców, co może spotkać się z niezadowoleniem mieszkańców. Jednakże MZUiM podda obserwacji zachowania kierowców i mieszkańców na omawianych drogach i przeanalizuje zasadność propozycji pani radnej” – odpowiedział burmistrz Czech.

(MIR)

WYSTARTOWAŁA OTWARTA SZKOŁA

To był szczególny dzień, z udziałem rodziców i wielu gości. **W piątek, 20 września, oficjalnie otwarto nowoczesną siedzibę Otwartej Szkoły przy ul. Kochanowskiego w Tarnowskich Górach.** Placówka jest niepubliczna – za naukę pobierane jest czesne. Uczy się w niej obecnie kilkudziesięciu uczniów. Pomysł utworzenia szkoły powstał jeszcze w pandemii.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Dyrektorką Otwartej Szkoły jest Elżbieta Pyka. – Czym nasza szkoła różni się od placówek publicznych? Uczymy w grupach mieszanych wiekowo. Mamy grupę dzieci z klas I-III, które biorą udział we wspólnych warsztatach, uczą się od siebie, korzystają ze wsparcia starszych. Wszyscy uczniowie są ze sobą dośyć silnie zintegrowani, pomagają sobie. Otwarta Szkoła formalnie działa w edukacji domowej i mamy możliwość realizowania różnych zajęć, które niekoniecznie są związane z podstawą programową – mówi. Praca w Otwartej Szkole jest inaczej zorganizowana niż w typowej, publicznej placówce. Jest więcej do-



Oficjalne otwarcie szkoły

datkowych zajęć, uczniowie mają wpływ na to, jakie zajęcia są prowadzone. Mogą to być zajęcia teatralne albo np. nauka języka japońskiego. Nie ma dzwonek, zamiast lekcji są warsztaty.

– Generalnie jesteśmy otwarci na pomysły dzieci.

Bywa, że to od nich wychodzi propozycja zajęć czy wycieczek – dodaje dyrektorka.

Nie tylko praca, ale też przestrzeń nie przypomina tradycyjnej placówki. Szkoła została tak zaprojektowana, by uczniowie mieli ze sobą kontakt, jest dużo otwartej



Szkoła ma status placówki niepublicznej

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA



Propozycje zajęć wychodzą również od uczniów

przestrzeni i światła, zamiast szkolnego korytarza jest hol.

Szkoła powstała dzięki Joannie Idzikowskiej. Pomysł pojawił się w czasie pandemii, gdy szkoły musiały się przestawić na inną organizację pracy. Uczniowie zostali zamknięci w domach i kon-

taktowali się z nauczycielami i swoimi rówieśnikami za pośrednictwem komputera. Idzikowska zdecydowała wtedy, że przeniesie swoje dzieci do edukacji domowej.

Założyła Fundację Serca Kreacja, a pod jej skrzydłami otworzyła pierwszą w Tarnowskich Górach grupę eduka-

cyjną, gdzie prowadzone były zajęcia w ramach Serduszkowej Nieszkółki. Grupa na początku liczyła 22 dzieci.

1 września 2024 roku fundacja założyła Niepubliczną Szkołę Podstawową „Otwarta Szkoła” oraz Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące „Otwarte Liceum”.

tekst płatny



Nowa rzeczywistość klimatyczna – jak sobie z nią radzić?

W ostatnich latach obserwujemy nasilające się zjawiska ekstremalne związane ze zmianami klimatu, które coraz częściej dotyczą również nasze obszary zamieszkania. Szczególnie niepokojące są intensywne opady deszczu, prowadzące do zwiększonego ryzyka powodzi i podtopień. Globalne ocieplenie klimatu przyczynia się do szeregu zjawisk, które bezpośrednio wpływają na powstawanie powodzi, a ich skutki stają się coraz bardziej odczuwalne w Polsce i także w naszej okolicy.

Te ekstremalne zjawiska pogodowe zmuszają nas do radykalnej zmiany myślenia o zabezpieczeniach przeciwpowodziowych. Jako mieszkańcy musimy być świadomi zagrożeń i podejmować odpowiednie kroki, aby chronić nasze mienie i bezpieczeństwo. Chociaż nie mamy bezpośredniego wpływu na globalne zmiany klimatu, to poprzez odpowiednie przygotowanie i działania prewencyjne możemy znacząco zmniejszyć ryzyko strat spowodowanych przez nawałne deszcze czy powodzie.

Jak się zabezpieczyć?

Przy zakupie nowej nieruchomości warto dokładnie przeanalizować plan zagospodarowania terenu, by wiedzieć, czy nie znajduje się na terenie zalewowym. Ważne, by sprawdzić u dewelopera dokumentację techniczną. Zwróć szczególną uwagę na wyniki badań gruntu i poziom wód gruntowych. Upewnij się, że projekt zawiera odpowiedni system odprowadzania wody deszczowej. Sprawdź, czy są zaplanowane drenaże, rowy melioracyjne lub zbiorniki

retencyjne i jak jest rozwiązany system odprowadzania wód deszczowych.

Niebezpieczne połączenie

„Niewinne” podłączanie rynien do kanalizacji sanitarnej może powodować szereg problemów. Głównym zagrożeniem jest przeciążenie sieci kanalizacyjnej, która została zaprojektowana do obsługi ścieków bytowo-gospodarczych o względnie stabilnej i przewidywalnej objętości. Gwałtowny napływ wód opadowych może przekroczyć możliwości systemu, prowadząc do cofania się ścieków, lokalnych zalań i uszkodzeń infrastruktury. Ponadto mieszanie stosunkowo czystych wód deszczowych ze ściekami sanitarnymi powoduje ich rozcieńczenie. To z kolei negatywnie wpływa na skuteczność procesów oczyszczania w oczyszczalniach ścieków.

Zawór zwrotny – skuteczny strażnik

Jednym z najskuteczniejszych sposobów zabezpieczenia przed cofaniem się ścieków jest montaż zaworów zwrotnych. Urządzenia te

działają jak jednokierunkowe „drzwi”, pozwalając na swobodny odpływ ścieków, ale blokując ich powrót w przypadku przeciążenia sieci kanalizacyjnej. Warto rozważyć ich instalację na przyłączach kanalizacyjnych, co może znacząco zmniejszyć ryzyko zalania piwnic czy niżej położonych pomieszczeń. Alternatywnie, coraz popularniejsze staje się zagospodarowanie wód opadowych bezpośrednio na terenie posesji. Może to obejmować stosowanie nawierzchni przepuszczalnych czy instalowanie zbiorników na deszczówkę. Takie rozwiązania nie tylko odciążają systemy kanalizacyjne, ale także przyczyniają się do zrównoważonego gospodarowania zasobami wodnymi. Woda deszczowa zatrzymana na posesji może być wykorzystywana do podlewania ogrodu, co ma ogromne znaczenie w okresach suszy.

Zielone rozwiązania

Należy zdecydowanie ograniczać powierzchnie nieprzepuszczalne. Warto zastanowić się, czy nie zastąpić betonowego podjazdu i chodników na naszej posesji np. kostką brukową z szerokimi fugami lub ażurowymi płytami betonowymi, czy też geokratą wypełnioną żwirem lub trawą.

Miasta muszą podjąć walkę z betonozą, która niesie szereg negatywnych konsekwencji. Przede wszystkim przyczynia się do powstawa-

nia efektu miejskiej wyspy ciepła, prowadząc do przegrzewania się miast. Ponadto zmniejsza zdolność retencji wody, zwiększając ryzyko powodzi. Kluczowe jest więc zwiększanie powierzchni terenów zielonych, które umożliwiają lepszą gospodarkę wodną. Ważna jest także edukacja mieszkańców i promocja zielonych rozwiązań.

Kto odpowiada za wody deszczowe?

Ważne jest, aby rowy i przepusty przy domach były regularnie czyszczone. Dzięki temu woda może swobodnie przepływać. Za to zadanie odpowiadają zarządcy dróg. Natomiast zagospodarowanie wód deszczowych jest zadaniem własnym gminy, która przejęła odpowiedzialność za system sieci deszczowej w naszym mieście. To szeroki zakres działań, który obejmuje m.in. budowę i utrzymanie systemów kanalizacji deszczowej, tworzenie zbiorników retencyjnych oraz planowanie przestrzenne uwzględniające naturalne spływy wód. Po stronie gminy leży również obowiązek regularnego czyszczenia i udrażniania kanałów deszczowych, jak i konserwacja urządzeń do oczyszczania wód opadowych. Jako mieszkańcy możemy i powinniśmy zgłaszać zauważone nieprawidłowości do odpowiednich służb, bo tylko takie podejście i nasza czujność zapewnią nam bezpieczeństwo.

REŻYSERKA Z DRUGIEJ STRONY SCENY. MONODRAM BARBARY KWAS

Tarnogórzanka Barbara Kwas znana jest jako reżyserka pracująca z dziećmi i młodzieżą. **Niebawem zobaczymy ją na scenie jako aktorkę w monodramie „Syndrom Skarbnika”.**

AGNIESZKA RECZKIN

– Zainspirowała mnie praca z młodzieżą. Co prawda wcześniej już występowałam jako aktorka, ale z innymi, to będzie mój debiut w monodramie – mówi Barbara Kwas, która prowadzi dziecięce i młodzieżowe grupy teatralne w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury.

Autorką tekstu jest Barbara Ochojska Kubik. Nie miała łatwego zadania, bo Barbara Kwas nie podała jej żadnego

tematu, zostawiła jej dowolność przy tworzeniu historii.

Bohaterką monodramu jest współczesna kobieta sukcesu – rzetelna, pracowita, sumienne wykonująca służbowe polecenia. Kiedy dostaje zadanie zjazdu do kopalni i poszukiwania Skarbnika, nie ma wątpliwości, że musi się go podjąć.

– Spotkanie ze Skarbnikiem zmienia jej punkt widzenia na życie. Na to, co robi, gdzie jest i czy naprawdę chciała być akurat w tym miejscu. Bohaterka dowiadyuje się o sobie wiele nowego – zauważa aktorka.

Jednocześnie przyznaje, że monodram jest bardzo trudną formą teatralną. Cała uwaga publiczności skupia się na jednym aktorze, na tym jak gra, jak wygląda, jak jest ubrany. Musi sprawić, by widzowie się nie nudzili, by podążali za opowiadaną przez niego historią. Nie ma wsparcia i pozytywnej energii, które daje zespół teatralny. Nie bez znaczenia jest również to, że trzeba się nauczyć sporo tekstu. – To duża odpowiedzialność, jednak skoro powiedziałam już A, to trzeba powiedzieć i B – mówi Barbara Kwas.

To jej autorski projekt, który nie tylko sama wymyśliła, ale i sama finansuje. Co nie znaczy, że sama też nad nim pracuje. Reżyserką monodramu jest Katarzyna Boroń, związana ze środowiskiem teatralnym w Zabrzu. Za muzykę odpowiada Adam Krzyż, a za organizację produkcji – Sylwia Jata.

Próby trwają, a finał autorskiego projektu będzie 12 października w Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim. Wtedy Barbara Kwas zadebiutuje w monodramie „Syndrom Skarbnika”.



Tarnogórzanka Barbara Kwas zadebiutuje w monodramie

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Nowy termin, nowe miejsce startu



Będzie okazja przyrzeć się zabytkowym autom i porozmawiania z ich właścicielami

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Zaplanowany na 15 września Tarnobrogi Złot Pojazdów Zabytkowych odbędzie się 29 września.

Zmieniło się też miejsce startu, będzie to kompleks Wieże KWK Polska w Świętochłowicach – rejestracja załóg w godz. 8.30-9.30. Przewidziano możliwość zwiedzania obiektu. Później trasa wiedzie przez Bytom – pałac Tiele-Wincklerów i schron w Miechowicach.

Mniej więcej od godz. 12 będzie można oglądać zabytkowe pojazdy na rynku w Tarnobrogu. Do tego dochodzi ekspozycja wybranych eksponatów z Muzeum Motoryzacji Czarnohucka 10.

Warto też spróbować się na wybiegu. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Julii Rudawskiej, córki zlotowych wolontariuszy. Organizatorzy zachęcają do udziału w konkursie na najbardziej stylowy kostium, oczywiście związany z pojazdem, którym ktoś przyjedzie na zlot.

Wpisowe w przedsprzedaży na stronie internetowej muzeum Czarnohucka 10 wynosi 60 zł dla kierowcy i 30 zł dla kolejnej osoby z załogi. W dniu zlotu stawki wzrastają do 70 i 40 zł.

Zakończenie wydarzenia i rozdanie nagród zaplanowano na godz. 16.30, na tarnobrogim rynku. (ESP)

Orzeł i Róża – dwóch laureatów nagrody powiatu

W najbliższy wtorek radni mają podjąć decyzję o przyznaniu najważniejszego wyróżnienia powiatu – nagrody „Orzeł i Róża”. Samorząd chce nią wyróżnić aktora Eryka Lubosa oraz Zespół Pieśni i Tańca „Miedzarzanie”. Zostali wybrani spośród 8 kandydatur.

Laureatów wskazała kapituła, ale rada musi podjąć w tej sprawie uchwałę. To powinna być formalność.

„Miedzarzan” prowadzi Joanna Ślezak i Eugeniusz Kostka, grupa istnieje od blisko 30 lat. Zespół kulturowy i pieśniowy zwyczaj, obrzędy i folklor, angażuje się w działalność społeczną, charytatywną, artystyczną oraz promocyjną gminy Zbrosławice i powiatu tarnobrogińskiego.

Na przestrzeni lat zespół brał udział w licznych koncertach, festiwalach, konkursach. Koncertowali w Niemczech, Francji, na Węgrzech, w Czechach, Litwie, Słowacji, we Włoszech. „Miedzarzanie” byli wielokrotnie nagradzani i wyróżniani.

Jak napisano w uzasadnieniu, nagroda to wyraz uzna-



Występ Miedzarzan można było obejrzeć podczas tegorocznych Dramataliów, czyli święta gminy Zbrosławice

FOT. UG ZBROSŁAWICE/MACIEJ GORYL

nia dla działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Miedzarzanie”, ich twórczości oraz podjęcie wkładu w promowanie powiatu.

Drugim wskazanym laureatem jest pochodzący z Tarnobrogu Eryk Lubos. Aktor jest absolwentem I LO im. S. Sempołowskiej. Studia na wrocławskim Wydziale Aktorskim – Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie ukończył w roku 1998. Dwa lata wcześniej zadebiutował na scenie teatralnej. Był ak-

torem Teatru Współczesnego we Wrocławiu, a obecnie występuje w Teatrze Rozmaitości w Warszawie oraz w Teatrze 6. piętro. Artysta ma na swoim koncie kilkadziesiąt ról teatralnych oraz filmowych. Znamy go z takich filmów jak: „Moja krew”, „Tata”, „Rój”, a ostatnio „Bokser” oraz wielu seriali, m.in.: „Ojciec Mateusz”, „Erynie”, „Misja Afganistan”, „Czas honoru”, „Oficer”. Coraz większa popularność aktora ugruntowała jego pozycję, co potwierdziły liczne wyróżnienia i na-

grody. Aktor jest laureatem m.in. nagrody im. Zbyszka Cybulskiego – dla najbardziej obiecującego polskiego aktora młodego pokolenia oraz laureatem nagrody dla najlepszego aktora Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlowych Warach, gdzie startujący w konkursie głównym film „Zabić bobra” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego nie wzbudził wielkiego zachwytu, ale rolę Eryka Lubosa zauważyli wszyscy.

Aktor często wspomina swoją młodość w Tarnobrogu i chętnie tu wraca. Eryk Lubos, jako jedna z nielicznych znanych osób, zachęcał do wsparcia Zabytkowej Kopalni Srebra w czasie pandemii. W lutym 2023 roku, gdy zaczęto prace nad filmem „Diabeł”, w którym aktor zagrał główną rolę, wybór dla historii padł właśnie na Tarnobrogo.

W 2022 i 2023 roku powiat zrezygnował z przyznania nagrody, pieniądze przeznaczone na inne cele.

Laureaci „Orzeł i Róża” otrzymują pamiątkowy medal, dyplom i 5 tys. zł. (EKA)

SIŁOWNIA NA ZDROWIE. LEKARZE Z MEDALAMI

W Centralnym Ośrodku Sportu Cetniewo we Władysławowie odbyły się 6 września 21. Igrzyska Lekarskie. **Wzięła w nich udział silna reprezentacja Kola Team Classic z Tarnowskich Gór, która wystartowała w trójbój siłowym.**

ALICJA JURASZ

Profesor Aleksandra Kasperczyk zdobyła złoty medal w kategorii osób towarzyszących. Małgorzata Sabuda, lekarz stomatolog, wywalczyła złoto w kat. 40 plus, a Marta Spruś, studentka piątego roku medycyny, była najlepsza w kategorii studentów. W kategorii 45 plus prof. dr hab. n. med. Sławomir Kasperczyk zdobył srebro, a dr hab. n. med. Marek Ochman – złoto.

– Z mojego punktu widzenia to wspaniałe, co dzieje się wokół trójbój siłowego i aktywności związanych z ćwiczeniami oporowymi. Do tej pory trójbój zaliczany był do dyscyplin niszowych, zaczyna być coraz bardziej popularny – mówi Mikołaj Kowalik. Trener z Tarnowskich Gór od dawna popularyzuje sporty siłowe także jako formę zdrowej aktywności. – Cieszę się, że o plusach uprawiania sportów oporowych mogą opowiadać autorytety lekarskie – dodaje.

– Od 5 lat uprawiam trening siłowy, najpierw w Strefie Ruchu, potem z Kolą czyli Mikołajem Kowalikiem. Udział w igrzyskach był po-

mysłem naszego kolegi. Okazał się zupełnie innym doświadczeniem od treningu. Byli sędziowie, komendy, była to zupełnie inna forma pokazania umiejętności – relacjonuje prof. dr hab. n. med. Sławomir Kasperczyk.

– Podczas Igrzysk Lekarskich startowaliśmy w starszej grupie, ale nie czuliśmy się gorsi od młodszych kolegów. Potem porównywaliśmy nasze wyniki z tymi, które padły w czasie mistrzostw świata. Okazało się, że gdybyśmy wystartowali, zdobylibyśmy tytuły mistrzowskie – mówi dr hab. n. med. Marek Ochman. Sporty siłowe trenuje od kilku lat. Podkreśla, że kiedyś takie treningi nie były uważane za zbyt zdrowe. To z biegiem lat się zmieniło. Zalety tego typu aktywności mają medyczne uzasadnienie i są badania, które to potwierdzają. Najlepiej trening na siłowni połączyć z umiarkowanym wysiłkiem, np. marszem. Ćwiczeń oporowych nie trzeba też wykonywać codziennie. Trening siłowy redukuje tkankę tłuszczową i buduje masę mięśniową, poprawia metabolizm.

– To już nie jest bezmyślne wyciskanie ciężarów. Nie ma obecnie dyscypliny sportowej, w której treningi nie obejmowałyby ćwiczeń siłowych – zwraca uwagę. Dodaje, że wymagają one wiedzy i stopniowego podchodzenia do stawianych sobie wyzwań. Kluczowe znaczenie ma tu trener, który będzie czuwał nad właściwą techniką. – Dzięki dobremu prowadzeniu treningów przez Kolę nie miałem żadnych kontuzji przy systematycznym zwiększaniu wagi ciężarów – wspomina.



W kategorii 45 plus prof. dr hab. n. med. Sławomir Kasperczyk (po lewej) zdobył srebro, a dr hab. n. med. Marek Ochman – złoto

FOT. ARCHIWUM M. KOWALIKA

Podobne spostrzeżenia ma prof. dr hab. n. med. Sławomir Kasperczyk. Jego zdaniem dobrze, gdyby trener był w podobnym wieku. – Technika ma ogromne znaczenie. Przez te lata treningów nie

miałem żadnej kontuzji. Dobry trener dostosuje ćwiczenia do formy w danym dniu, a ta bywa różna – zwraca uwagę.

Prof. dr hab. n. med. Sławomir Kasperczyk podkreśla, że ćwiczenia siłowe mają szereg zalet. Dobrze wpływają na układ kostno-szkieletowy. Z niektórych badań wynika, że nawet o 50 proc. zmniejsza się ryzyko złamań i osteoporozy u osób, które regularnie trenują na siłowni. Przekładają się na większą elastyczność stawów i zmniejszają ryzyko urazów, także w przypadku upadków. Poprawia się koor-



Silna reprezentacja Kola Team Classic z Tarnowskich Gór

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

dynacja ruchowa, co z kolei w ogóle zmniejsza ryzyko upadku w trakcie codziennych czynności. To szczególnie ważne w przypadku osób po 65. roku życia. Senior na siłowni nie powinien nikogo dziwić.

Ćwiczenia oporowe wspomagają pracę serca, zmniejszając ryzyko rozwoju miażdżycy, korzystnie wpływają na cholesterol, redukują ilość tkanki tłuszczowej. Zwiększa się wytrzymałość na wysiłek, pozytywnie wpływają na

układ oddechowy i pokarmowy. Wreszcie regularne treningi to wypoczynek dla mózgu, poprawiają samopoczucie, redukują stres. Trzeba tylko chcieć. Prof. dr hab. n. med. Sławomir Kasperczyk prowadzi w Miasteczku Śląskim poradnię chorób metabolicznych. Z jego obserwacji wynika, że wciąż wiele osób, które muszą zredukować wagę, podchodzi do ćwiczeń niechętnie i kiedy wchodzi w grę – rezygnuje.

Nowa inwestycja warta blisko 120 mln zł

Rozpoczęła się budowa multimodalnego węzła przeładunku towarów i paliw na lotnisku w Pyrzowicach. Jego bazą jest bocznica kolejowa.

Budowę węzła oficjalnie zainaugurowano 16 września. Na inwestycję Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze dostanie do 10 mln euro z Unii Europejskiej. Całość na kosztować 117,3 mln zł. Wykonawcą przedsięwzięcia jest konsorcjum firm Mostostal Kraków i Budimex.

Chodzi o połączenie Katowice Airport z Centralną Magistralą Kolejową za po-



Wizualizacja węzła autorstwa firmy FINM. Wszystko powinno być gotowe nie później niż 30 czerwca 2026 roku

FOT. FINM

średnictwem linii kolejowej nr 182 (Tarnowskie Góry – Zawiercie). Sercem inwestycji będzie kolejowy front

rozładunkowy z trzema torami odstawkowymi o długości 300 m każdy, który służyć będzie do załadunku towarów

oraz paliw. Sąsiadować będzie z czterema zbiornikami o pojemności 1000 m sześć. i stanowiskami rozładunku autocystern oraz rampą umożliwiającą wyładunek kontenerów i sprzętu wojskowego.

Węzeł będzie przystosowany do obsługi paliw alternatywnych oraz do podwójnego, cywilno-wojskowego zastosowania. Wszystko powinno być gotowe nie później niż 30 czerwca 2026 roku.

– Za niecałe dwa lata lotnisko w Pyrzowicach będzie jedynym portem w Polsce

dysponującym infrastrukturą umożliwiającą obsługę różnego rodzaju ładunków transportowanych koleją –

mówi Artur Tomasiak, prezes zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego.

(ESP)

reklama

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński - Specjalista Chirurgii Ogólnej

Rejestracja telefoniczna po godz. 16.00
tel. 577 642 224

- konsultacje chirurgiczne i proktologiczne,
- leczenie hemoroidów metodą Barrona,
- szycie ran powierzchownych,
- zaopatrywanie zmian ropnych,
- drobne zabiegi chirurgiczne, zmiany opatrunków,
- usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym,
- kwalifikacje do zabiegów chirurgicznych w warunkach szpitalnych.

ul. Starowapienna 32, 42-680 Tarnowskie Góry, www.chirurg-tg.pl

PRYMAS Z TARNOWSKICH GÓR. O FABRYCE KAWY

Przed wojną istniała w Tarnowskich Górach Fabryka kawy słodowej „Prymas”. Została przeniesiona z Gelsenkirchen w Westfalii. Upadła w dramatycznych okolicznościach.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Fabryka została założona w 1913 roku w Westfalii, gdzie szukali pracy i rozkręcali swoje biznesy emigranci z Wielkopolski i Górnego Śląska. Po zakończeniu I wojny światowej Stanisław Janicki i Jan Kaczor przenieśli przedsiębiorstwo wraz z maszynami do Tarnowskich Gór, gdzie przy obecnej ul. Sobieskiego kupili dwa budynki.

Historię fabryki kawy słodowej Prymas przypomniał Armin Lach, opublikowano ją w Roczniku Muzeum w Tarnowskich Górach.

Po przebudowie budynku fabrycznego uruchomiono produkcję, ale początkowo ze względu na problemy z dostępem do surowca interesy szły słabo. Jednak przetrwała trudny okres, rok później sytuacja przedsiębiorstwa znacznie się poprawiła i zostało ono przekształcone w spółkę akcyjną.

Goniec Śląski z 22 czerwca 1921 r. donosił: „Przyszłość fabryki „Prymas” przedstawia się jak najlepiej, a to z następujących powodów: Kawa słodowa, o wiele tańsza od kawy naturalnej, jest zdrowsza od niej, jest wyrabiana z jęczmienia krajowego, a więc pieniądze wydane na nią pozostaje w kraju. Szczególnie tu, na Śląsku Górnym, ludność obwodu przemysłowego używa prawie wyłącznie kawy słodowej. Konsumpcja dzienna kawy słodowej w obwodzie plebiscytowym wynosi dziennie około 20 000 kg.

Skoro Polska będzie mogła dostarczać jęczmienia, którego ma pod dostatkiem, więc i na surowcu nie zbraknie. Ponieważ zaś kierownicy stoją na wysokości swojego zadania i wyroby fabryki „Prymas” są pierwszorzędne, więc istnieje wszelkie uzasadnienie, iż przedsiębiorstwo to rozkwitnie do jak najszerzych rozmiarów. Obecnie zatrudnia 23 ludzi”.

Decyzja o produkcji kawy zbożowej była bardzo trafna. Jej spożycie było powszechne. Taką kawę piło się dosłownie do wszystkiego, czy w pracy, czy w domu.

Ponieważ zarządzający zdawali sobie sprawę z konieczności promowania produktów fabryki, zachowało się wiele reklam w różnych



W tym budynku (obecnie ul. Sobieskiego 2b) mieściła się kiedyś Fabryka kawy słodowej „Prymas”

tytułach prasowych. Towarzyszyły im zabawne wierszyki typu:

Mówi Kuba do Jakuba,
Nie wyjdzie to na zgubę
Rzucić kawę z wyspy Kuba
A z Prymasem zrobić próbę.

Jak podkreśla Armin Lach, „Fabryka kawy słodowej „Prymas” była od samego początku przedsięwzięciem w pełni polskim – ambitnym i realizowanym z pełnym rozmachem, rozsądkiem i zaangażowaniem patriotycznym”. Dlatego nie dziwi zaangażowanie kierownictwa w powstania śląskie. Przy ich organizacji wykorzystywano zaplecze fabryki. Jej produkty dostarczano nieodpłatnie polskim szpitalom i oddziałom powstańczym.

Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski Stanisław Janicki został posłem na Sejm Śląski, a w 1924 roku radnym miejskim w Tarnowskich Górach. Zaangażowanie w politykę położyło się cieniem na współpracy z Janem Kaczorem. Poseł i radny coraz rzadziej zaglądał do fabryki i na tym tle dochodziło do sporów.

„Ostatecznie szala goryczy przelała się w wyniku skandalu, jaki wybuchł po ujawnieniu szerokiej opinii publicznej w 1925 roku rozpadu małżeństwa i romansu S. Janickiego z guwernantką uczącą jego dzieci” – napisał Armin Lach.

Rok później, gdy upłynęła kadencja w radzie miejskiej,



Po zakończeniu I wojny światowej Stanisław Janicki i Jan Kaczor przenieśli przedsiębiorstwo wraz z maszynami do Tarnowskich Gór, gdzie przy obecnej ul. Sobieskiego kupili dwa budynki

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Janicki wyprowadził się na stałe do Tarnowskich Gór. Sprzedał swoje udziały w fabryce, a głównym udziałowcem i jedynym dyrektorem został Jan Kaczor.

Fabryka przetrwała jeszcze 10 lat. „W 1931 r. J. Kaczor postanowił sprzedać swoje akcje – miał ich aż 80 proc., a pieniądze zainwestować w nowo-

czesny park maszynowy i rozszerzenie produkcji. Niestety ta decyzja – w wyniku szalejącego kryzysu gospodarczego i serii niefortunnych zdarzeń – doprowadziła ostatecznie do sądowego ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa w 1934 r. i do całkowitej jego likwidacji w 1937 r.” – podaje Armin Lach.

Podziękowania dla nauczycieli

W ubiegłym tygodniu w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach starosta tarnogórski Adam Chmiel, członkowie Zarządu Powiatu Dariusz Szopa i Dariusz Wysypoł oraz dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bytomiu Jolanta Wąsowska wręczyli nauczycielom ze szkół powiatowych podziękowania za realizację programów profilaktycznych w placówkach.

Wśród wyróżnionych byli:
– Agnieszka Barchan – Zespół Szkół Budowlano-Architektonicznych w Tarnowskich Górach,

– Anna Kordiaczyńska -Dziura – Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej im. K. Goduli w Tarnowskich Górach/ Zespół Szkół Budowlano-Architektonicznych w Tarnowskich Górach,

– Iwona Urbas – Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej im. K. Goduli w Tarnowskich Górach,

– Katarzyna Gottwald-Tomaszewska – Zespół Szkół Techniczno-Usługowych im. Jana Pawła II w Tarnowskich Górach,

– Joanna Radomska i Marta Pawłowska – I Liceum Ogólnokształcące im.



Więcej zdjęć na gwarek.com.pl

FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W TARNOWSKICH GÓRACH

S. Sempołowskiej w Tarnowskich Górach,

– Edyta Szyndlar i Bogusława Mikołajczyk – Zespół Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących

im. M. Skłodowskiej-Curie w Tarnowskich Górach,

– Justyna Twardawa – Zespół Szkół Artystyczno-Projektowych w Tarnowskich Górach,

– Anna Krawczyk – Wieloprofilowy Zespół Szkół w Tarnowskich Górach,

– Aleksandra Pilarek i Małgorzata Cieśla – Zespół Szkół Gastronomiczno-Ho-

telarskich w Tarnowskich Górach,

– Paweł Tomala i Aleksandra Dobrowolska – Technikum nr 13 w Radzionkowie. (aj)

Skrawek Raju otwarty



Uczniowie pod okiem nauczycieli przygotowali występ. – Chciałem młodym muzykom serdecznie pogratulować. Sam jestem z wykształcenia muzykiem, gram na klawirze. Muzyka uwarściwia, pozwala przezwyciężać swoje strachy, a mówią, że muzycy są pozytywnymi, dobrymi ludźmi. Gratuluję uzdolnionej, wspaniałej młodzieży – powiedział Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

W Szkole Podstawowej nr 3 im. ks. Franciszka Blachnickiego w Tarnowskich Górach otwarto w piątek ekopracownię pod chmurką „Skrawek Raju”.

Na jej utworzenie szkoła otrzymała dotację w wysokości 68 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Do inwestycji dołożyło się miasto, szkoła znalazła także sponsorów. Projekt opracowali Marta Kalke i Filip Sage z Autorskiej Pracowni Architektonicznej w Tarnowskich Górach. Ekopracownię wybudowała firma Figler Place Zabaw ze Zbrostawic.

Konkurs na ekopracownię pod chmurką, który organizuje WFOŚiGW w Katowicach, ma na celu uatrakcyjnienie nauczania poprzez wprowadzenie zajęć terenowych i żywych lekcji przyrody, kształtowanie wrażliwości dzieci na przyrodę, rozwijanie zainteresowań z zakresu ochrony przyrody i edukacji ekologicznej. Dotacje są przyznawane na utworzenie przy szkołach pracowni do prowadzenia

zajęć dydaktycznych na świeżym powietrzu z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii itp. Można z ich pomocą kupić ławy, stoły czy altany, ale także stacje meteorologiczne z wyposażeniem, zegary słoneczne, domki dla owadów, ptaków czy jeży, sadzonki drzew, krzewów itd.

Dzięki dowolności w projektowaniu, za pieniądze WFOŚiGW w Katowicach powstają bardzo różne, nietuzinkowe obiekty służące zdobywaniu wiedzy, ale też odpoczynkowi uczniów na świeżym powietrzu.

– Cieszę się niezmiernie, że kolejna ekopracownia na terenie województwa śląskiego pojawia się w Tarnowskich Górach. Wygląda przepięknie, gratuluję firmie, która ją projektowała i wykonawcy. Uczniowie będą tu mogli spędzać czas, łącząc przyjemne z pożytecznym – powiedział Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

WFOŚiGW jako jeden z głównych celów stawia sobie edukację ekologiczną, od



Ekopracownia to także miejsce wypoczynku na łonie natury. Dlatego między drzewami rozwieszono hamaki, które przypadły uczniom do gustu

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Wstęgę przecięli z Mateuszem Pindlem, prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, uczniowie oraz naczelnik Alina Konopka

wielu lat wspierając tworzenie zielonych pracowni wewnątrz szkół, a od dwóch lat zewnętrznych ekopracowni.

– Dziękuję władzom Tarnowskich Gór za to, że dołożyły się do tego pięknego projektu. Myślę, że dzieci, młodzież i grono pedagogiczne będą cieszyć się z tego miejsca – dodał prezes Pindel. Alina Konopka, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach odpowiedziała, że bez pie-

niędzy z WFOŚiGW w Katowicach pewnie by tej inwestycji nie było. – Patrząc na wydane tu środki, pieniądze z miasta to kropla w morzu – stwierdziła. Zwracając się do obecnych na uroczystości dyrektorów szkół, naczelnik powiedziała: – Jeżeli państwo chcielibyście wystąpić o zieloną pracownię do WFOŚiGW w Katowicach, to zapewniam, że jako gmina środki własne na ten cel zabezpieczymy.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Mój Prąd 6.0. Trwa nabór

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zachęca do ubiegania się o dofinansowanie w ramach programu Mój Prąd 6.0. Trwa nabór wniosków.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozpoczął nabór wniosków w programie Mój Prąd 6.0. O wsparcie mogą się starać prosumenci, którzy wydatki na swoje instalacje fotowoltaiczne ponieśli po 1 stycznia 2021 r. Warunkiem dofinansowania jest rozliczanie się prosumenta w systemie net-billing.

Dotacja na instalacje fotowoltaiczne bez dodatkowego zakresu inwestycji w postaci magazynów energii wynosi 6 tys. zł. Takie dofinansowanie będzie wypłacane tylko dla instalacji zgłoszonych do przyłączania do sieci elektroenergetycznej do 31 lipca 2024 r. Dofinansowanie do mikroinstalacji fotowoltaicznych w przypadku inwestycji także w magazyn energii wynosi do 7 tys. zł.

Aby uzyskać dofinansowanie do instalacji PV zgłoszonych do przyłączenia do sieci elektroenergetycznej od 1 sierpnia 2024 r. konieczna jest inwestycja w magazyn energii elektrycznej lub/i magazyn ciepła. Moc takiej instalacji fotowoltaicznej może wynieść od 2 kW do 20 kW.

Dofinansowanie do magazynu energii cieplnej o minimalnej pojemności 20 dm sześć. wynosi do 5 tys. zł, a do magazynu energii elektrycznej do 16 tys. zł. Pojemność magazynu energii zgłoszonego do dofinansowania powinna wynosić minimum 2 kWh.

Budżet szóstej edycji programu „Mój Prąd” wynosi do 400 mln zł, finansowanie pochodzi z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FE-nIKS).

Nabór wniosków będzie prowadzony do 20 grudnia 2024 r. lub do wyczerpania środków.

Informacje o programie i wnioskach znajdują się pod adresem: mojprad.gov.pl/nabor-vi. (MIR)

Na termomodernizację szkół i przedszkoli

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zachęca do ubiegania się o dotacje na termomodernizację szkół i przedszkoli. Pokrywają one w całości koszty przedsięwzięcia.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił konkurs na projekty związane z termomodernizacją budynków szkół i przedszkoli. Można uzyskać do 100 proc. dofinansowania kosztów kwalifikowanych – łączna pula środków wynosi aż 1,3 miliarda zł.

Dofinansowanie można otrzymać na poprawę efektywności energetycznej budynków edukacyjnych

poprzez ich termomodernizację, wymianę lub modernizację źródeł ciepła na bardziej ekologiczne, zastosowanie odnawialnych źródeł energii w budynkach szkół i przedszkoli. Nabór wniosków rozpocznie się 30 września i potrwa do 30 grudnia. Mogą je składać jednostki samorządu terytorialnego, które planują modernizację energetyczną budynków edukacyjnych.

Z bezzwrotnego dofinansowania można pokryć do 100 proc. kosztów kwalifikowanych, przy uwzględnieniu maksymalnego limitu 1 400 zł za 1 m kw. powierzchni. Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.wfosigw.katowice.pl. (MIR)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

PIEKARSKA KAPSUŁA CZASU

Ukazał się Leksykon mieszkańców Piekar Śląskich – cz. 2. Autorami są Halina i Leon Wostalowie oraz Joanna Grajewska-Wróbel.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Skąd pomysł na wydanie takiego leksykonu?

Leon Wostal, podczas promocji leksykonu, która odbyła się w czwartek, 19 września w Akademickim Zespole Szkół w Piekarach Śląskich, przypomniał postaci Henryka Gawlika i Zdzisława Bogackiego. Razem z nimi i z Joanną Grajewską-Wróbel napisał w 2010 roku pierwszą część leksykonu. Publikacja miała duże znaczenie dla upamiętnienia osób związanych z Piekarami Śląskimi, które ze względu na swoją działalność społeczną, zawodową, kulturalną czy religijną miały wpływ na społeczność miasta czy regionu.

– Ale zaraz po wydaniu leksykonu pojawiły się sygnały, że nie uwzględniono tej czy innej postaci – powiedziała Joanna Grajewska-Wróbel.

Henryk Gawlik i Zdzisław Bogacki już nie żyją. Po 14 latach od wydania leksykonu dwójka z czterech autorów wróciła i uzupełniła publikację. Dołączyła do nich Halina Wostal.

– Praca nad leksykonem trwała około roku. Jest w nim 1179 biogramów, w tym tylko 100 kobiet – stwierdziła Halina Wostal.



Autorzy byli mile zaskoczeni tak liczną publicznością

Materiały pochodzą z różnych źródeł: z polskich i niemieckich archiwów państwowych, zasobów internetowych, także ze zbiorów rodzinnych.

Jak podkreślają autorzy leksykonu, chodziło im nie tylko o przedstawienie postaci, ale także o pokazanie, jak kształtowały one rzeczywistość, rozwiązywały problemy



Mam nadzieję, że lektura „Piekarzanie Leksykon mieszkańców Piekar Śląskich – cz. 2” sprawi czytelnikom wiele przyjemności, zaś sam słownik stanie się naszą piekarską butelką rzuconą w morze XXI wieku.

społeczności rozrastającego się miasta, a nawet często i regionu.

„Często przypadało im żyć i działać w czasach trudnych ze względów politycznych, ale pozostali wierni sprawie, której służyli. Na kartach leksykonu spotkamy więc biogramy ludzi różnych profesji: społeczników, górników, nauczycieli, duchownych, rolników, gospodyń domowych, sióstr zakonnych, ludzi wolnych zawodów, żołnierzy i rzemieślników. (...) Dominują w nim zatem postaci 2 pokoleń. Im wszystkim bliskie sercu było to, co swojskie, własne, warte zaangażowania i poniesionego trudu czy wręcz ofiary, ale wymagające także talentu, twórczego zmysłu, altruistycznych starań

o wartości materialne ogółu, a także dobra duchowe” – napisali autorzy.

Halina i Leon Wostalowie oraz Joanna Grajewska-Wróbel zakładają, że ich publikacja stanie się nie tylko swoistym kompendium wiedzy o historii Piekar Śląskich i najbardziej znanych postaciach miasta i regionu, ale także pretekstem do odszukania przez wielu piekarzan własnych korzeni. Ma być też przyczynkiem do dyskusji o lokalnej historii nadgranicznej ziemi, na którą wpływ mieli ludzie z jednej nacji i wyznania.

„Chociaż leksykon prezentuje zapewne tylko jakąś część historycznych postaci wartych przypomnienia, to pragnie wskazać wiele wzorców postępowania i postaw



Promocja leksykonu odbyła się w czwartek, 19 września w Akademickim Zespole Szkół w Piekarach Śląskich

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Promocję książki uświetnił występ zespołu Piekarskie Klachule

do naśladowania, odnotowując największe sukcesy ludzi związanych z miastem” – czytamy we wstępie.

„Mam nadzieję, że lektura „Piekarzanie Leksykon mieszkańców Piekar Śląskich – cz. 2” sprawi czytelnikom wiele przyjemności, zaś sam słownik stanie się naszą piekarską butelką rzuconą w morze XXI wieku. Myślę, że Autorzy zadedykowali ją Wam wszystkim, w których żyłach płý-

nie krew naszych przodków, a także tym, którzy będą pisać kolejne karty tej historii” – napisała recenzentka dr Maria Kopsztejn.

Na okładce publikacji widać kliszę filmową, która kończy się w symboliczny sposób. To wyzwanie dla młodych, aby w swoim czasie napisali kolejną część leksykonu.

Promocję książki uświetnił występ zespołu Piekarskie Klachule.

Beton na granicze. Co z tą rewitalizacją centrum miasta?

W ubiegłym roku zakończono brukowanie granitem ul. Górniczej w Tarnowskich Górach. Kilka tygodni temu pojawiła się tam łata z betonowej kostki.

Od kilku lat realizowany jest w Tarnowskich Górach plan rewitalizacji ulic i chodników w centrum miasta. Są one brukowane granitem. W ubiegłym roku zakończono rewitalizację ul. Górniczej od rynku do skrzyżowania z Legionów. Od kilku tygodni przy skrzyżowaniu z ul. Bondkowskiego bruk szpeci łata z betonowej kostki.

– Na skrzyżowaniu ul. J. Bondkowskiego i Górni-



Od kilku tygodni przy skrzyżowaniu ul. Górniczej z ul. Bondkowskiego bruk szpeci łata z betonowej kostki

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

czej była awaria wodociągu. PWiK, po usunięciu awarii, powinno ją przywrócić do stanu sprzed awarii – takie były nasze ustalenia. Z pew-

nością będzie to zrobione już wkrótce – informuje Ewa Kulisz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach. (MIR)

Prawie 50 mln zł dla Olmetu?

Pięć projektów przedsiębiorców wykorzystujących tereny zdegradowane w województwie śląskim ma szansę na otrzymanie blisko 150 mln zł unijnego wsparcia. Projekty wybrał zarząd województwa śląskiego w ramach konkursu na wykorzystanie terenów zdegradowanych w celu rozwoju regionu poprzez inwestycje przedsiębiorstw.

Najwyżej oceniono projekt utworzenia ogólnodostępnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w ramach rewitalizacji zespołu zabudowy Elektrociepłowni Szombierki w Bytomiu zgłoszony przez firmę Arche. Planuje ona przekształcenie efek-

townego przemysłowego kompleksu w centrum hotelowe z funkcjami kulturalno-oświatowymi.

Projekt ma szacunkową wartość 83,4 mln zł, a unijna dotacja ma wynieść 47,5 mln zł. Drugie miejsce zajęła rewitalizacja byłego szybu Krystyna w Bytomiu, gdzie ma powstać wielofunkcyjny obiekt usługowy. Projektodawcą jest firma Multi Polymers Bałduga.

Podium zamyka zagospodarowanie terenów przemysłowych w Świętochłowicach. Ma tam powstać Olmet Park Świętochłowice, czyli hala magazynowa pod wynajmem o wielkości ponad 50 tys. m kw. To inicjatywa firmy Olmet z Tarnowskich Gór. Tę in-

westycję oszacowano na 168,1 mln zł, a unijne wsparcie ma wynieść 48,4 mln zł.

Ponadto spółka Armada Bytom ma dostać 15,6 mln zł dofinansowania na zagospodarowanie terenu przemysłowego po kopalni Szombierki w Bytomiu na przestrzeń sportową, a Tomasz Fiołka – blisko 20 mln zł na utworzenie centrum hotelowo-konferencyjnego w zabytkowym budynku koszar huzarskich w Raciborzu.

Na razie nie ma jeszcze oficjalnej decyzji, że firmy pieniądze dostaną, ale to ważny krok do realizacji ciekawych koncepcji wykorzystania zdegradowanych terenów i niszczących obiektów. (ESP)

Gra miejska śladami szkoły górniczej w Tarnowskich Górach

Alfons Kopia, Feliks Piestrak, dr Bronisław Hager, Rudolf von Carnall – to tylko niektóre historyczne postaci, które spotkali uczestnicy gry miejskiej śladami szkoły górniczej w Tarnowskich Górach.



Nie mogło zabraknąć punktu w Gastronomiku, gdzie kiedyś działała szkoła górnicza



Punkty były bardzo dobrze przygotowane, zadbano o stroje z epoki i ciekawe rekwizyty

Na podróż w czasie po mieście, która odbyła się w niedzielę, 15 września, zaprosiło stowarzyszenie Góry Kultury. Do zabawy zgłosiło się 10 drużyn. Każdy punkt nawiązywał do historii szkolnictwa górniczego w mieście

oraz związanymi z nią postaciami. Pojawili się i jej nauczyciele, i uczniowie.

Była więc okazja do lepszego poznania dziejów i znaczenia szkoły górniczej, która miała niemały wpływ na rozwój ekonomiczny i go-



Na zajęciach u dr. Bronisława Hagera trzeba było zdać egzamin z udzielania pierwszej pomocy

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

spodarczy regionu, ale i do dobrej zabawy. Zadania były różne – od śpiewania, przez budowanie wieży z klocków i statku z papieru po udzielanie pierwszej pomocy.

Ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród towa-

rzyszył koncert górniczej orkiestry dętej Bytom. Partnerami wydarzenia byli: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, Muzeum i Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich. (ESP)

Śladami przyrodnika

Trwają zapisy na spacer historycznymi śladami przyrodnika oraz pioniera badań Australii – Wilhelma von Blandowskiego. Jeden z nich odbędzie się w Tarnowskich Górach.

Organizatorem oraz inicjatorem spacerów jest Szymon Kuś, który we współpracy z Instytutem im. Wojciecha Korfanteo przygotowuje publikację naukową poświęconą von Blandowskiemu. W trakcie cyklu czterech spacerów uczestnicy odwiedzają historyczne lokalizacje związane z życiem i działalnością tego uczonego. Jeden z nich zaplanowano w Tarnowskich Górach. Odbędzie się w sobotę, 5 października. Rozpocznie się o godz. 11. Start: Galeria Inny Śląsk. Zapisy na spacer: j.w.blandowski@gmail.com.

Wilhelm von Blandowski urodził się w 1822 roku w Gliwicach, dziesięć lat swego burzliwego życia spędził w Australii. Był postacią niezwykłą, przez lata zapomnianą, współcześnie to jeden z najbardziej znanych gliwiczian. (AI)

Piknik bracki wśród nawalnych deszczy



Bracia kurkowi zorganizowali zawody strzeleckie

Bartosz Śledziona wygrał turniej strzelecki, który odbył się w kompleksie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tarnowskich Górach. Piknik bracki był jedną z niewielu imprez nieodwołanych z powodu ulew, które nawiedziły Śląsk.

Mimo niesprzyjającej pogody w sobotę, 14 września, w kompleksie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tar-

nowskich Górach pojawiło się blisko 100 uczestników pikniku. Przygotowano dla nich wystawy i warsztaty dotyczące dawnej i współczesnej broni palnej, sprzętu wojskowego, pojazdów militarnych. Można było także doskonalić swoje umiejętności strzeleckie, korzystając z trenażera udostępnionego przez 5. Pułk Chemiczny im. Leona Berbeckiego w Tarnowskich Górach.



Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa broni

Bracia kurkowi zorganizowali zawody strzeleckie. Zwycięzcami zostali: Bartosz Śledziona, Adam Moczek i Grzegorz Wieszołek.

– Przedostatnim punktem pikniku było tradycyjne strzelanie do kura. W tym przypadku szczęście dopisało Henrykowi Brytnerowi, który zestrzelił umieszczoną na żerdzi sylwetkę kura.

Drugie miejsce w tej konkurencji zajęła Elżbieta Dudek, a trzecie Krzysztof Dudek – informuje Krzysztof Gwóźdź, sekretarz Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tarnowskich Górach.

Gości podjęto poczęstunkiem polowym, którego głównym daniem był pieczony dzik podarowany, przygotowany i podany przez



Można było doskonalić swoje umiejętności strzeleckie, korzystając z trenażera udostępnionego przez 5. Pułk Chemiczny im. Leona Berbeckiego w Tarnowskich Górach

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Henryka Kaliniuka (Koło Łowieckie „Żubr”) i Pawła Hetmańczyka (Koło Łowieckie „Przodownik”). Dla dzieci zorganizowano m.in. warsztaty plastyczne prowadzone przez Sylwię Jatę i Angelikę Cieszyńską.

Ze strony Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w przygotowanie pikniku zaangażowali się: król kur-

kowy Krzysztof Gwóźdź, II wicemarszałek Władysław Batoryna, hetman Sylwester Dubas, II wiceprezes Czesław Jata, strzełmistrz Zbigniew Fryc, członek Zarządu Grzegorz Gawinek, Grzegorz Kotwicki, Leonard Woźnica, Piotr Drzewiecki, Antoni Żurek oraz kandydaci Bogumił Marek, Krzysztof Papiorek i Bogusław Rawski. (MIR)

PRZEWODNIK KULTURALNY



Tarnogórskie Centrum Kultury zaprasza na odsłonięcie mozaiki

FOT. ARCHIWUM TCK

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

29 września, godz. 18 – oprowadzanie po wystawie.

Będzie okazja lepiej poznać twórczość rzeźbiarską Jerzego Lisaka, jednego z najciekawszych współczesnych artystów tarnogórskich. Tematyka jego prac związana jest głównie z historią regionu, śląskim folklorem, wspomnieniami z lat dzieciństwa i młodości, zajmuje się również sztuką religijną. Przewodnikami po wystawie będą sam Jerzy Lisak i Marta Kas'yanov, miłośniczka Tarnowskich Gór i przemysłowego dziedzictwa regionu, interesuje się polską sztuką nowoczesną i śląską plastyką nieprofesjonalną.

Bilety: 12/6 zł.

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

28 września, godz. 16 – wielki finał tworzenia mozaikowego muralu.

Mozaikę wykonali tarnogórzanie. To zetknięcie różnych światów, rozmaitych doświadczeń, a jednocześnie wizja współczesnych Tarnowskich Gór, miasta nowoczesnego, tętniącego życiem i pozytywną energią. Uroczystemu odsłonięciu mozaiki będą towarzyszyć inne atrakcje: animacje i zabawy dla małych i dużych, popisy kuglarzy, występ Tarnogórskiej Orkiestry Dętej, wystawa prac Jana Nowaka, poczęstunek.

Wstęp wolny.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60

28 września, godz. 10 – szalony baśniowy stand-up.

W podróż do krainy stworów strasznych i niestrasznych zabierze nas Mateusz Świstak. Bohaterami będą stworzenia, które według tradycyjnych wierzeń towarzyszyły człowiekowi w codziennym życiu na Śląsku – w domu, w pracy, podczas leśnych przechadzek. Wszystko będzie na wesoło, w rytmie szalonego baśniowego stand-upu. Spotkanie dla dzieci w wieku od 7 lat. Wstęp wolny, zapisy.

► Kościół ewangelicko-augsburski, Rynek 12

28 września, godz. 18 – Tarnogórskie Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej.



Na spotkaniu z Mateuszem Świstakiem w tarnogórskiej bibliotece na pewno będzie ciekawie i zabawnie



Hannibal Smoke pojawi się w Nakle Śląskim

FOT. ARCHIWUM CEKUŚ

Tym razem na organach zagra Piotr Rojek. Specjalizacja muzyczna Adrianny Marii Kafel-Woźniak to z kolei suka biłgorajska i fidel płocka, a Maurycego Raczyńskiego – suka mielecka i fidel płocka. Dwaj ostatni artyści także zaśpiewają. W programie znajdują się m.in. utwory: M. Surzyńskiego i F. Mendelssohna Bartholdy'ego oraz muzyka wędrowna.

Wstęp wolny.

► Zespół Szkół Artystyczno-Projektowych, ul. Legionów 35, tel. 32-285-40-87

28 września, godz. 17.30 – Filmowe Pożegnanie Lata po Śląsku. Połączenie kinowych hitów, śląskiego dubbingu, muzyki na żywo i nostalgicznej podróży w czasy lat 90., program: godz. 17.30 – prowadzone przez pracowników TCK animacje dla dzieci, godz. 18.30 – film „Shrek”, godz. 20 – prelekcja Anny Gołkowskiej „Estetyka lat 90.”, godz. 20.30 – minikoncert utworów Elektrycznych Gitar, godz. 21 – film „Kiler”.

Wstęp wolny.

► Parking przy hali sportowej w Tarnowskich Górach

27 września i 4 października, godz. 18.30 – kino samochodowe. Do dyspozycji amatorów oglądania filmów na samochodowym fotelu jest 300 miejsc parkingowych.

Wstęp wolny.

RADZIONKÓW

► CK „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

5 października, godz. 17 – „Ogłoszenie, czyli jajka w pomidorach”. Teatr na 5 zaprasza na komedię „Ogłoszenie, czyli jajka w pomidorach”. Rzecz dzieje się w Londynie. Martin, zatwardziały kawaler, koresponduje mailowo z Jane. Korespondencja nieoczekiwanie przyjmuje coraz bardziej intymny charakter. Gdy okazuje się, że Jane to córka prezesa firmy, w której pracuje, Martin wpada w panikę ze strachu o swoją karierę. Daje ogłoszenie, w którym poszukuje kobiety, która zagrałaby rolę jego narzeczonej w celu odstraszenia Jane.

Bilety – 15 zł.

► Śląski Ogród Botaniczny, ul. Księgogórska 90 a, tel. 534-994-576

29 września, od godz. 12 – Dzień Roślin Użytkowych.

Program: godz. 12-13.30 – prelekcje, godz. 13, 14.45 i 16.30



Nietypowe instrumenty zabrzmią podczas koncertu w kościele ewangelickim

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

– wycieczki w poszukiwaniu dziko rosnących roślin użytkowych, godz. 13.30 i 15.30 – gra terenowa w harcerskim stylu, godz. 15-17 – konsultacje z dietetykiem, godz. 16.30 – pieczenie jabłek, godz. 13-18 – warsztaty (mikroskopowe, kisonkarskie, przyprawowe, artystyczno-przyrodnicze), kiermasz rękodzieła.

Wstęp wolny.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70

26 września, godz. 19 – koncert zespołu The Echoes Project. Koncert w hołdzie dla muzycznych arcydzieł Pink Floyd, z okazji 50-lecia wydania płyty „The Dark Side of The Moon”. The Echoes Project to polski Pink Floyd Tribute Band. Stara się wiernie odtworzyć muzykę, brzmienie i atmosferę znaną z twórczości kultowej grupy.

Bilety – od 140 do 60 zł.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28, 505-802-207

29 września godz. 17.15 – spotkanie autorskie: Hannibal Smoke „Zakazana historia Górnego Śląska”.

Gościem cyklu „Niedziela w Pałacu” będzie pisarz, dziennikarz i fotoreporter zaangażowany w ratowanie dolnośląskiego pejzażu kulturowego – Hannibal Smoke. Jest autorem inspirowanej regionem magicznej trylogii kryminalnej: „Tusculum”, „Muzeum prawdy” i „Emplarium”.

Bilety – 10 zł.

Tylko do 30 września można oglądać jedną z wystaw czasowych: „Rezydencje Donnersmarcków” – fotografie ze zbiorów Zbigniewa Banasia.

BYTOM

► Opera Śląska, ul. Moniuszki 21-23, tel. 32-396-68-53

29 września, godz. 16 – Porozmawiajmy o operze.

Będzie mowa o premierze „Meduzy” Ludomira Różyckiego oraz V Międzynarodowym Konkursie Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. Gośćmi spotkania będą: Maciej Tomaszewicz, Ewa Wyszogrodzka, Łukasz Goik, Andrzej Dobber.

Bilety – 5 zł.



Filmowe Zakończenie Lata będzie w Plastyku



CK Karolinka zaprasza na teatralną komedię

Licytacja dla poszkodowanych przez powódź

W całym kraju organizowane są zbiórki darów dla osób, które w powodzi straciły dobytek. Można też pomóc finansowo. Fotograf z Tarnowskich Gór Maciej Goryl przeznaczył na licytację trzy fotografie swojego autorstwa. Efekt to 1600 zł.

Maciej Goryl przeznaczył trzy fotografie na licytację,

która trwała tylko 24 godziny. Każde zdjęcie miało format 40x50 cm, było oprawione w czarną ramkę i licytowane było osobno. Chętni mogli podawać kwoty w komentarzach na Facebooku. Zdjęcia wylicytowano na kwoty 250 zł, 350 zł i 1000 zł, co w sumie dało 1600 zł. Osoby, które wygrały licytację, przełały pieniądze

na konto zbiórki dla powo-

dzian. Z kolei kwiaciarnia Czary Mary w Bytomiu przeznaczyła na licytację jesienny bukiet. Pieniądze z licytacji trafią na zbiórkę organizowaną przez PCK na rzecz osób, które ucierpiały w powodzi. Licytacja zakończyła się w piątek wieczorem. „Kochani, ostatnie dni dla wielu

okazały się mieć tragiczne skutki. Wielu ludzi straciło dorobek życia i są prawdopodobnie w najtrudniejszej sytuacji, z jaką musieli się kiedykolwiek zmierzyć. Nie przypatrujemy się z boku! Zróbmy wspólnie coś, by pomóc tym, którzy teraz tego naprawdę potrzebują” – napisali pracownicy. (AJ)



W sumie z licytacji udało się zebrać 1600 zł

FOT. ARCHIWUM MACIEJ GORYL

UCZNIOWIE Z KALET DLA POWODZIAN

Zbiórki dla powo-

(AJ)

FOT. ARCHIWUM OSP KALETY



WITAMY NA ŚWIECIE

Dzięki naszej współpracy z Wielospecjalistycznym Szpitalem Powiatowym w Tarnowskich Górach zamieszczamy zdjęcia dzieci, które przyszły na świat na tamtejszym oddziale gineko-

logiczno-położniczym. Zdjęcia ukazują się nie tylko na łamach tygodnika „Gwarek”, można je także oglądać na naszym portalu informacyjnym gwarek.com.pl w dziale „noworodki”. (EKA)



Franek, syn Barbary i Roberta, ur. 20.08.2024 o godz. 14:33. Waga: 3050 g, długość: 56 cm



Emilka, córka Moniki i Łukasza, ur. 20.08.2024 o godz. 8:51. Waga: 3130 g, długość: 53 cm



Kacper, syn Katarzyny i Marcina, ur. 12.08.2024 o godz. 9. Waga: 2260 g, długość: 50 cm



Laura, córka Eweliny i Rafała, ur. 20.08.2024 o godz. 11:45. Waga: 3000 g, długość: 54 cm

TARNOGÓRZANKA MISTRZYNIĄ ŚWIATA

Alicja Zdrzałek z Tarnowskich Gór została mistrzynią świata w nordic walking. Okazała się najszybsza na dystansie 21 km w kategorii wiekowej 45-49 lat. Zdobyła też wicemistrzostwo na dystansie 5 km.

ALICJA JURASZ

Mistrzostwa świata INWA Nordic Walking odbyły się w Lahti w Finlandii między 13 a 15 września. W zawodach wzięło udział 400 sportowców z ponad 20 krajów świata. Zawodnicy startowali na trzech dystansach: 5 km, 10 km i półmaratonu, czyli 21 km. Bardzo dobrze wypadła reprezentacja Polski, która zdobyła w sumie 35 medali, w tym 2 w wyścigach sztafet. Tarnogórzanka okazała się podwójną medalistką i zdobywczynią tytułu mistrzyni świata.

– Moja przygoda z nordic walking rozpoczęła się w maju 2022 roku podczas

półmaratonu w Pniowcu. Wtedy pierwszy raz miałam w rękach kije i zostałam najszybszą tarnogórzanką – wspomina Alicja Zdrzałek. Jest reprezentantką klubu Nordic Sport 2021, który prowadzi Jarosław Kabata, również mistrz świata w nordic walking.

Alicja Zdrzałek najlepiej czuje się w wymagającym dystansie półmaratonu. Zaznacza, że przed każdym startem można układać pewną strategię, ale na trasie trzeba zwrócić uwagę na rywali i ich zachowanie: czy od razu atakują, czy oszczędzają siły. – W Lahti udało mi się wyczuć rywalkę. Podeszłam do tego strategicznie. A siły wypracowałam na treningach – zaznacza.

Trasa była wymagająca, ale bardzo malownicza, przy niej znajduje się ośrodek sportowy Lahti i skocznie narciarskie. Wytyczono ją po szerokich trasach dla narciarstwa biegowego. – Można było skupić się tylko nad tym, żeby iść szybko i dobrze pod względem technicznym. Sędziowie mocno brali to pod uwagę. Trzy żółte kartki oznaczały czerwoną i zakończenie rywalizacji, można było ją dostać od razu za bieganie. Jestem instruktorką nordic walking, więc nie martwiłam się o technikę – mówi.

Alicja Zdrzałek bierze udział w pucharze Polski w nordic walkingu na dystansie 21 km. Na razie jest liderką klasyfikacji, ale przed nią jeszcze dwa starty. – Liczę na podium – mówi.



Alicja Zdrzałek z Tarnowskich Gór

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

SUKCES PIOTRA

W pierwszej połowie września w Bielsku-Białej odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa U16 rejonu opolsko-śląskiego w lekkoatletyce. W biegu na 2000 m Piotr Furmaniuk z Tarnowskich Gór, uczeń Szkoły Podstawowej nr 5, zajął II miejsce z czasem 6:22,24. Piotr ma 14 lat i rywalizuje ze starszymi biegaczami. (AJ)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



Cztery firmy zainteresowane budową boiska

Cztery firmy są zainteresowane budową boiska treningowego UKS Strzybnica. Zaproponowane kwoty wahają się od 435 tys. zł do 1,8 mln zł. Miasto Tarnowskie Góry chce przeznaczyć na ten cel niecałe 900 tys. zł.

Przy kompleksie sportowym w Strzybnicy ma powstać boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią typu orlik. To ważna dla klubu inwestycja, bo szkoli się w nim sporo dzieci i młodzieży. Najmłodszy rocznik to 2020, czyli skrzaty. Trenują też żaki, orliki, młodziki, trampkarze i juniorzy. Seniorzy w tym



Klub świętował w tym roku stulecie

FOT. ALICJA JURASZ

sezonie grają w lidze okręgowej.

Nowe boisko ma zostać ogrodzone, zostaną też zamontowane piłkochwyty. Na ogłoszenie o przetargu

wpłynęły 4 oferty. Jeśli uda się wyłonić wykonawcę, od momentu podpisania umowy będzie miał 70 dni na budowę.

(AJ)

WYNIKI z 21 i 22.09

► **IV liga, grupa I, 10. kolejka:** Sparta Katowice – Gwarek Tarnowskie Góry 1:3, Odra Wodzisław Śląski – Ruch Radzionków 1:1, Drama Zbrostawice – Kuźnia Ustroń 2:2. **W tabeli:** 1. Raków II Częstochowa (22 pkt.), ...4. Drama (17), ...13. Gwarek (13), ...15. Radzionków (11).

► **V liga, I grupa śląska, 7. kolejka:** Odra Miasteczko Śląskie – Ruch II Chorzów 0:2, Kłobuck – Orzeł Miedary 2:1. **W tabeli:** 1. Zagłębie II Sosnowiec (18), ...7. Miedary (11), ...13. Miasteczko Śl. (3).

► **Klasa okręgowa, grupa śląska I (Bytom-Zabrze):** Chudów – Kozłów 3:6, Nakło Śl. – Łabędy 2:1, MOSiR Zabrze – Unia Strzybnica 1:1, Sierakowice – Żyglin 0:0, Gwarek Zabrze – Borowa Wieś 1:3, Rachowice – Boruszowice 1:3, Knurów – Bobrowniki Śl. 3:1, Paniówki – Sośnica Gliwice 5:0.

1. Knurów	6	18	17-6
2. Boruszowice	6	16	13-7
3. Paniówki	5	15	16-2
4. Borowa Wieś	6	15	13-6
5. Bobrowniki Śl.	6	13	15-11
6. Strzybnica	6	11	12-13
7. Łabędy	6	10	21-9
8. Sośnica Gliwice	6	9	10-13
9. Żyglin	6	8	9-10
10. Kozłów	6	7	13-16
12. MOSiR Zabrze	6	4	8-12
12. Gwarek Zabrze	6	4	6-15
13. Nakło Śl.	5	3	5-13
14. Sierakowice	6	1	5-10
15. Chudów	6	1	10-17
16. Rachowice	6	0	4-17

► **Grupa śląska II (Częstochowa - Lubliniec), 7. kolejka:** Kalety – Kroczyce 1:1. **W tabeli:** 1. Kamięskie Młyny (13), ...3. Kalety (11).

► **Klasa A. Bytom:** Brzeziny Śl. – UKS Ruch Radzionków 1:2, Stolarzowice – Nadzieja 0:8, Orzech – Andaluzja 2:1, Stare Tarnowice – Orkan 3:3, Kozłowa Góra – Nitron 2:2, Górnik – Gwarek II 3:2, Sucha Góra – Ożarówiec mecz przeniesiony na 23.11.

1. UKS Radzionków	5	13	22-3
-------------------	---	----	------

2. Ożarówiec	4	10	19-6
3. Kozłowa Góra	5	10	11-7
4. Gwarek II	5	9	12-7
5. Nitron	5	9	10-6
6. Brzeziny Śl.	4	7	5-4
7. Orkan	4	7	8-5
8. Stare Tarnowice	5	6	10-8
9. Nadzieja	4	4	9-14
10. Górnik	5	4	7-21
11. Orzech	4	3	7-13
12. Andaluzja	4	3	11-6
13. Sucha Góra	4	1	4-20
14. Stolarzowice	4	0	2-17

► **Lubliniec, 7. kolejka:** Ciasna – Kalety II 2:0, Babienica/Psary – Tworóg 4:2. **W tabeli:** 1. Babienica/Psary (18), ...6. Tworóg (8), ...14. Kalety II (2).

► **Klasa B. Bytom:** Rozbark – Bobrowniki 3:1, Nowe Chechło – Wieszowa 1:4, Świerklaniec – Połomia 0:2, Miechowice II – Koty 5:0, Zbrostawice – Kuców 4:0, Żyglin II – Zendek 4:3, Bobrowniki Śl. II – Miedary II 4:3. Zgoda – pauza.

1. Połomia	6	15	19-10
2. Świerklaniec	6	13	14-8
3. Rozbark	4	12	16-2
4. Zbrostawice	4	9	17-10
5. Żyglin II	4	9	16-13
6. Nowe Chechło	6	9	22-15
7. Miechowice II	4	9	15-7
8. Wieszowa	4	7	11-8
9. Bobrowniki Śl. II	5	6	14-19
10. Bobrowniki	4	4	12-9
11. Miedary II	5	4	11-15
12. Koty	6	3	10-25
13. Zgoda	4	3	9-14
14. Zendek	3	0	4-7
15. Kuców	5	0	0-28

► **Zabrze, 7. kolejka:** Kamieniec – Łubie 3:3, Ziemiećice – Borowa Wieś II 3:2. **W tabeli:** 1. Walka Zabrze (18), ...5. Ziemiećice (12), ...7. Kamieniec (10), ...10. Łubie (4).

► **Klasa C. Zabrze, grupa I, 7. kolejka:** Kłodnica Gliwice – Czekanów 2:2. **W tabeli:** 1. Łabędy II (18), ...4. Czekanów (8). (AJ)

Szybko Tanio Solidnie



wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21

AUTOZŁOMOWANIE 515-274-430

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

USŁUGI TAPICERSKIE 696-951-402

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ POD KLUCZ. 516-713-151

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
509-796-001, 79-88-35-341



- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia M-3 w Tarnowskich Górach. 663 925 856

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Kupię mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Tel.: 518 559 443

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI PONAD 24-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel. 602-185-338, 32 768-22-00, 600 437 261 www.beatadom.pl

Strzybnica - działka budowlana z mediami, 1608 m kw., 350 tys. BEATA, 600 437 261

Miechowice - lokal handlowo-usługowy DO WYNAJĘCIA, około 55 m kw., czynsz 3000 zł. BEATA, 600 437 261

Działki budowlane, ul. Mała, 863 m kw., 336 tys. i 1300 m kw., 442 tys. BEATA, 600 437 261

M-5, ul. Doniecka, Przyjaźń, 74,37 m kw., I piętro, 389 tys. BEATA, 602 185 338

Kalety - dom jedno lub dwurodzinny w centrum, 590 tys. BEATA, 600 437 261

Zbrostawice - widokowa działka budowlana, 1309 m kw., 386 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Tworóg - działki pod zabudowę mieszkaniową od 99 zł/m kw. BEATA, 600 437 261

M-3 Bytom-Centrum, 54 m kw., 179 tys. BEATA, 600 437 261

KRYCIE PAPA, blachą, rynny, gonty. 507-666-654

GARAŻE BLASZANE wiaty / hale / magazyny / kojce



MONTAŻ GRATIS

ocynkowana
konstrukcja

tel: 509-038-426, 32-700-34-48
www.robstal.pl

Bytom, mieszkanie w kamienicy, 142 m kw., 420 tys. BEATA, 600 437 261

Ptakowice - dom z działką, 2940 m kw., 599 tys. BEATA, 604 075 137

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka, działka pod zabudowę, 2500 m kw., 299 tys. BEATA, 600 437 261

Do wynajęcia pokój w Tarnowskich Górach. 663 925 856

Sprzedam mieszkanie w Świerkłańcu, 58 m kw., parter, stare budownictwo. Kontakt: 605 827 400

Wynajmę mieszkanie w Tarnowskich Górach, ul. Strzelecka. Telefon kontaktowy: 500 515 024

Bytom-Miechowice. Do wynajęcia pokój, centralne. Mile widziana starsza osoba. 73 015 52 35

M-4, Strzybnica, 62 m kw., 4. piętro, do zamieszkania od zaraz, 315 tys. BEATA, 600 437 261

M-3, Bytom - Centrum, 54 m kw., 179 tys. BEATA, 600 437 261

Sprzedam działkę, 29 arów - w tym połowa pod zabudowę, Repty, ul. Gliwicka - Długa, cena 400 tys. zł. 602 575 847

KRYCIE PAPA, AWARIE I ZACIEKI NA DACHACH, REMONTY KOMINÓW. 508-236-472

HALA TARGOWA, boks
do wynajęcia na parterze.
501 732 755

Przyjmę pracownika do prac ogólnych, pomocnik do magazynu (osoba po 50. roku życia).

Oferty prosimy kierować na e-maila:
biuro@madson3d.pl

Telefon kontaktowy: 32 284-08-25
w godz. 10-16.

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE**
(Akeyza, rzeczoznawca,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Duża firma energetyczna,
Rejon Tarnowskie Góry zatrudni:
• **Elektryka**,
wymagane uprawnienia
powyżej 1kW,
prawo jazdy kat. B
• **Spawacza/montera**,
wymagane uprawnienia
na TIG 141 i na AUTOGEN 311
Tel. 602 411 396

OFERUJĘ WSZYSTKIE PRACE OGRODNICZE

**ZCINANIE DRZEW
PRZYCINANIE TUJ
KOSZENIE TRAWNIKÓW
WYKOPYWANIE KRZAKÓW
MALOWANIE PŁOTU
tel. 57 727 28 45**

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŚWIERKLANIEC

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w gminie Świerklaniec obejmującego część obszaru sołectwa Orzech – etap I przyjętego uchwałą Nr XXIX/219/20 Rady Gminy Świerklaniec z dnia 25 czerwca 2020 r. – ETAP I

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) z zastrzeżeniem art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) z uchwałą Nr XLVII/354/21 Rady Gminy Świerklaniec z dnia 29 lipca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przyjętego Uchwałą Nr XXIX/219/20 Rady Gminy Świerklaniec z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w gminie Świerklaniec obejmującego część obszaru sołectwa Orzech – etap I

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w gminie Świerklaniec obejmującego część obszaru sołectwa Orzech – etap I

przyjętego uchwałą Nr XXIX/219/20 Rady Gminy Świerklaniec z dnia 25 czerwca 2020 r. – ETAP I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 1.10.2024 r. do 29.10.2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Świerklaniec, ul. Młyńska 3, 42-622 Świerklaniec (pokój nr 1a) w godzinach pracy urzędu oraz o opublikowaniu ww. opracowań na urzędowej stronie gminy.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14.10.2024 r. o godz. 16.30 w Pałacu Kawalera - ul. Parkowa 30, 42-622 Świerklaniec.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) z zastrzeżeniem art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Świerklaniec w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12.11.2024 r. z podaniem imienia i nazwiska/nazwy oraz adresu zamieszkania/siedziby, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanych terminów pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi mogą być wnoszone:

- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Świerklaniec,
 - w formie papierowej adres Urzędu Gminy Świerklaniec,
 - w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej - e-mail: kancelaria@ugswierklaniec.pl.
- Organem właściwym w kwestii rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Świerklaniec.

W obwieszczeniu zamieszczonym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Świerklaniec została zamieszczona informacja na temat przetwarzania danych osobowych.

KOMPLEKSOWE USŁUGI

- KOTŁY PELETOWE
- POMPY CIEPŁA
- FOTOWOLTAIKA
- TERMOMODERNIZACJA
- WYMIANA
OKIEN I DRZWI

LOKALNA FIRMA

WIELOLETNIE
DOŚWIADCZENIE
POZYSKUJEMY DOTACJE
NAWET DO 136 200 ZŁ!!!

505 681 243

PERSEM SP. Z O.O.
UL. KĘDZIERZYŃSKA 17A/102
41-902 BYTOM





SKLEP ZABAWKOWY SKRZACIK

ZABAWKI, KTÓRE INSPIRUJĄ, UCZĄ ORAZ BAWIA!

**NOWA
LOKALIZACJA!**



**TARNOWSKIE GÓRY
UL. RYNEK 13
TEL. 500 700 308 / 888 81 46 46**










Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

- ! **Terapia stawów skroniowo-żuchwowych TMJ**
- ! **Masaż Kobido Up**
- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropaktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami

- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny – kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – MihaBodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)

! NOWOŚĆ



! NOWOŚĆ



ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl